

10 lat
ery kosmicznej

W stolicy Związku Radzieckiego odbyła się w środę akademii z okazji 10 rocznicy wystrzelenia pierwszego satelity.

4 października 1957 r. Związek Radziecki wprowadził na orbitę okołoziemską sztucznego satelitę Ziemi rozpoczynając w ten sposób podbój Kosmosu. Od tego czasu specjaliści radzieccy wprowadzili na okołoziemską orbitę 221 aparatów kosmicznych. W Kosmosie przebywało 11 kosmonautów radzieckich, w tym jedna kobieta.

W kremlofskim Pałacu Zjazdów zgromadzili się w środę działacze państwowi, uczeni, kosmonauci i robotnicy. Referat wygłosił przewodniczący akademii nauk Mstisław Kiełdysz.

Wystąpienie pierwszego sztucznego satelity Ziemi było olbrzymim osiągnięciem technicznym i wydarzeniem o wielkim znaczeniu politycznym — stwierdził mówca. Wykazało olbrzymie możliwości postępu naukowo-technicznego, jakie stwarza ustrój socjalistyczny.

Traktując swoje sukcesy jako osiągnięcie całej ludzkości, Związek Radziecki szeroko współpracuje w badaniach kosmicznych z wieloma krajami. (PAP)



POZNAN
CZWARTEK
5
PAŹDZIERNIK
1967

Wydanie A
Nr 235 (7352)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Lotnicy USA bombardują
obiekty w pobliżu granicy ChRL

We wtorek na Demokratyczną Republikę Wietnamu znów posypały się bomby amerykańskie. Agencje zachodnie piszą, że w dniu tym lotnictwo USA przypuściło najsilniejszy z dotychczasowych — od chwili rozpoczęcia nalotów na DRW — atak na część kraju wysuniętą najbardziej na północ, wzdłuż granicy chińskiej.

Po raz pierwszy amerykańscy piraci powietrzni zbombardowali liczne obiekty w Cao Bang, 24 km od granicy chińskiej, a zwłaszcza most drogowy oddległy o 16 km od granicy z ChRL. Bombardowa-

wano także linię kolejową w regionie Lang Son, przebiegającą również niedaleko granicy. Samoloty startujące z lotniskowców zaatakowały we wtorek most w Loc Dinh, 215 km na północ od Hanoi.

Agencje zachodnie podkreślają, że bardzo bliski dystans bombardowania obiektów od granicy DRW z Chinami. Associated Press oblicza, że w nowych wypadkach dystans ten odpowiadał zaledwie mi nucie lotu bombowca odrzutowego. Krytycy wietnamskiej polityki administracji Johnsona — stwierdza Reuter — zwracają uwagę na szczególnie ryzykowny charakter takich pirackich rajdów jako groźby rozszerzeniem wojny.

Amerykański pułkownik Robin Olds przyznał we wtorek na konferencji prasowej w Białym Domu, że obrona Wietnamu Południowego w ogromnym stopniu spolegała się zarówno pod względem ognia artyleryjskiego, jak i w wyniku działań „Mig-ów” i zastosowania rakiet „ziemia — powietrze”. Jeśli chcecie wiedzieć, to te rakiety wywołują groźbę — powiedział Olds.

Ośiem samolotów stracił w środę Amerykanie — donosi VNA — nad Hajfongiem, Hanoi oraz w prowincjach Quang Ninh i Hai Duong. Cztery z nich oddziały obrony przeciwlotniczej zestrzeliły nad Hajfongiem.

Agencja podaje, że łączna liczba straconych dotychczas pirackich maszyn nad DRW wynosi 2.369. Ministerstwo oświaty DRW zorganizowało w środę konferencję prasową, na której ujawniono i potępiono bombardowanie ostatnich wielu szkół północnowietnamskich przez samoloty USA. Najcięższe z tych nalotów wymierzone były w szkołę podstawową w Ha Phu w prowincji Thanh Hoa 27 września, kiedy to zabiło lub raniło 63 uczniów i nauczycieli.

Minister przypominał, że od czerwca br. lotnictwo USA dokonało nalotów na 561 szkół i uczelni, zabijając lub raniąc tysiące uczniów i nauczycieli.

Wietnamska agencja informacyjna przekazała nowe dane o sukcesach sił wywoleńczych w Wietnamie Południowym. W dniach od 17 do 20 września żołnierze armii wyzwolenia wyeliminowali z walk w prowincji Gia Dinh 320 amerykańskich żołnierzy. Patriotci Wietnamu południowego zestrzelili i uszkodzili w

tej prowincji 20 amerykańskich samolotów, zniszczyli 15 samochodów wojskowych oraz zdobyli wielką ilość broni.

Marszałek Spychalski
w Słowenii

4 bm. w godzinach porannych nasza delegacja wojskowa z Marszałkiem Polski Marianem Spychalskim na czele udała się z Bledu do miejscowości Kranj (Słowenia).

W Kranju delegacja nasza odwiedziła największe w Jugosławii zakłady elektroniczne Iskra, a następnie udała się do jednego z pododdziałów górskiej jednostki armii jugosłowiańskiej. Goście polscy powitani zostali przez przedstawicieli ludności wsi Bohinjska Bela oraz przez dowódcę jednostki. Następnie odbyły się ćwiczenia pododdziału jednostki górskiej, które przebiegały w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych i wykazywały wysoką sprawność pododdziałów.

PAP

Labour Party przeciwko
amerykańskiej interwencji w Wietnamie

Uczestnicy konferencji Labour Party w Scarborough wysłuchali w środę przemówienia premiera Wilsona. Utrzymywał on, że gospodarka kraju znajduje się w punkcie zwrotnym ku lepszemu, a jednocześnie podkreślił, że rząd nie zamierza rezygnować z dotychczasowej polityki cen i dochodów.

Podkreślił on, że w celu rozwiązania najważniejszych problemów łącznie ze sprawą bezrobocia konieczne jest: zwiększenie wydajności pracy, zapewnienie ekspansji poprzez nowe inwestycje w przemyśle, wzrost eksportu i zmniejszenie importu, zastosowanie nowych zdobyczy techniki, ściśła współpraca rządu, związków zawodowych i przemysłu.

Delegaci na konferencję w Scarborough uchwalili w środę dwie rezolucje. Pierwsza z nich domaga się całkowitego odcięcia się rządu brytyjskiego od polityki amerykańskiej w Wietnamie i poparcia akcji sekretarza generalnego ONZ U Thanta jak również większości członków ONZ w celu skłonienia rządu USA do „niezwłocznej, stałego i bezwarunkowego” przerwania bombardowań DRW.

Druga rezolucja żąda usunięcia Grecji z NATO i wszystkich organizacji europejskich, dopóki w kraju tym nie dojdzie do władzy prawdziwie demokratyczny rząd. Natomiast w trzecim wypadku konferencja odrzuciła projekt rezolucji domagającej się redukcji wydatków wojskowych. (PAP)

Komunikat
radziecko-pakistański

Ogłoszony w środę w Moskwie komunikat w związku z wizytą prezydenta Pakistanu Ayub Khana w ZSRR, stwierdza, że rozmowy między przywódcami radzieckimi i prezydentem Pakistanu na temat szereg doniesionych problemów międzynarodowych wykazały szeroką zbieżność punktów widzenia. Obie strony potępiły agresywne działania Izraela i wyraziły swe głębokie przekonanie o konieczności niezwłocznego zaprzestania wojny w Wietnamie na podstawie uznania prawa narodu wietnamskiego do decydowania o swym losie bez obecnej interwencji.

Prezydent Pakistanu wznowił zaproszenie do Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgórnego i Aleksieja Kosygina do odwiedzenia Pakistanu w dogodnym dla nich czasie. Zaroznaczenia zostały przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Rewolucja Październikowa
tematem sesji naukowej UAM

Jak już donosiliśmy, z okazji 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej została zorganizowana staraniem senatu UAM dwudniowa sesja naukowa poświęcona tematyce związanej z genezą, przebiegiem i wynikami Wielkiego Października.

Sesja ta rozpoczęła się w ostatni wtorek plenarnym posiedzeniem w Auli Uniwersyteckiej. Otwarcia sesji dokonał rektor UAM prof. dr Czesław Łuczak, przewodniczył zaś kierownik Katedry Historii Nowożytnej i Najnowszej na UAM prof. dr Janusz Pajewski.

Obecni w pierwszym dniu na obradach sesji naukowcy, pracownicy uczelni, studenci oraz zaproszeni goście, a wśród nich m. in. prof. dr Alfred Anderle — dyrektor Instytutu Historii Narodów Związku Radzieckiego oraz prof. dr Hans Huebner — dyrektor Instytutu Historii Niemiec z NRD, wysłuchali referatów wygłoszonych przez prof. dr. Henryka Łowmiańskiego pt. „Historiografia polska o rewolucji październikowej” i dr. Roman Kozłowski pt. „Leninowska koncepcja filozofii marksistowskiej”.

W tymże dniu, w godzinach popołudniowych toczyła się sesja dyskusyjna nad referatami w ramach poszczególnych sekcji: historycznej, prawniczej i filologicznej.

W drugim dniu sesji tj. wczoraj, uczestnicy wzięli udział w jej końcowym posiedzeniu, w czasie którego został wygłoszony przez prof. dr. Janusza Pajewskiego referat na temat wpływu rewolucji październikowej na konferencję pokojową w 1919 roku i kształtowanie systemu wersalskiego. W dyskusji nad referatem głos zabrali trzech naukowców: prof. Witold Jakóbczyk (kolejny przewodniczący posiedzenia), dr Andrzej Wasiewicz, mgr Krzysztof Jankowiak oraz student V roku historii Przemysław Hauser.

Dziękując w imieniu senatu UAM uczestnikom, za ich liczne przybycie na sesję naukową, zamknięcia jej dokonał prorektor UAM prof. Witalis Ludwiczak. (lj)

Delegacja KPH
gościła w Polsce

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR przebywała w Polsce w dniach 27 września — 4 października delegacja Komunistycznej Partii Hiszpanii na czele z sekretarzem generalnym KPH Santiago Carrillo.

2 bm. delegacja K. P. Hiszpanii przeprowadziła rozmowy z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką. W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego i sekretarze KC Zenon Kliszko i Ryszard Strzelecki, z-ca członka Biura Politycznego i sekretarz KC Bolesław Jaszczuk, sekretarz KC Artur Stawicz oraz kierownicy wydziałów KC Józef Czesak i Stanisław Trepczyński.

Wł. Gomułka wyraził pełne poparcie PZPR dla walki, jaką toczą masy pracujące Hiszpanii pod przewodem KPH przeciwko dyktaturze frankistowskiej, o swe prawa i swobody demokratyczne, o pokój i postęp społeczny. (PAP)

Kontynuacja rozmów
radziecko-jordańskich

Agencja TASS podaje, że w środę kontynuowane były na Kremlu rozmowy radziecko-jordańskie. Ze strony radzieckiej brał w nich udział przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, D. Polanski, a ze strony jordańskiej — król Jordani, Husajn i towarzyszące mu osoby.

Podczas spotkania dokonano dalszej wymiany poglądów na temat rozwoju stosunków radziecko-jordańskich, na temat likwidacji skutków agresji izraelskiej przeciwko krajom arabskim oraz na temat niektórych innych aktualnych problemów międzynarodowych. (PAP)

Ponawiamy apel

Pomóżmy wyjaśnić
tajemnicę lasów
Pałędzia

Zamieszczony przez „Głos Wielkopolski” 2. X. br. apel pt. „Pomóżmy wyjaśnić tajemnicę lasów Pałędzia” — wywołał żywy odzew społeczeństwa. Natychmiast zgłosili się czytelnicy, którzy swoimi informacjami wnoszą nowe szczegóły, nieznane dotychczas Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Ponawiamy jeszcze raz nasz apel. Wszyscy, którzy posiadają jakiegokolwiek informacji o osobach, które przebywały w Forcie VII od września 1939 r. do marca 1940 r. i zginęły w tajemniczy sposób prosimy o skontaktowanie się z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 59 lub telefonicznie pod nr 657-18. Informacje można także kierować do Zarządu Okręgu ZBoWiD — Poznań, ul. Lampego 10.

Jednocześnie pragniemy podziękować za dotychczasowe cenne informacje p.p. Wiktorowi Błaszczakowi, Franciszkowi Andrzejakowi, Krystynie Zak, Kazimierzowi Fajfer, T. Dworzyńskiemu, inż. Cz. Kordusowi, Marii Sakiewicz, Franciszkowi Garczyńskiemu oraz Lidii Szafrąnskiej.

Czekamy na dalsze informacje. (in)

Plenum CRZZ zaakceptowało
program działania na lata 1967-69Powołanie 15 komisji problemowych
i Komitetu Wykonawczego

4 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady II Plenum CRZZ poświęcone omówieniu zadań instancji i organizacji związkowych w realizacji uchwał VI Kongresu Związków Zawodowych w latach 1967-69.

Wśród członków plenum kontynuowali rozpoczętą w dniu poprzednim dyskusję nad referatem problemowym, wygłoszonym przez wiceprzewod-

niczącego CRZZ — Józefa Kulęszę oraz dokonali wyboru 15 komisji problemowych na okres bieżącej kadencji i wyłonili Komitet Wykonawczy CRZZ.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono sprawom bezpieczeństwa, higieny i poprawy warunków pracy. Uczestnicy obrad podkreślali, że jednym z warunków poprawy sytuacji jest zainteresowanie całych załóg zagadnieniami bhp, m. in. przez współzawodnictwo w tym zakresie. Postulowano wydanie rozporządzeń wykonawczych do ustawy o bhp oraz usprawnienie działalności komisji powypadkowych.

W wielu branżach ważnym problemem jest rozwój lecznictwa profilaktycznego oraz zwiększenie opieki socjalnej, zwłaszcza nad pracującymi kobietami.

Szerokie odbicie znalazły w dyskusji zagadnienia działalności wychowawczej w środowisku pracy, m. in. odpowiedzialność stosowania systemu nagród i kar dyscyplinarnych. Dyskutowano o tym, że niektóre kierownictwa zakładów pracy nie doceniają mobilizującego oddziaływania nagród i wyróżnień.

W toku dyskusji wskazywano na celowość powołania komisji CRZZ dla działalności wychowawczej w środowisku pracy.

Wielu dyskutantów wskazywało na konieczność wzmacniania roli rad zakładowych, uaktywnienia rad oddziałowych i grup związkowych oraz usprawnienia działalności zarządów okręgowych związków branżowych.

Na zakończenie obrad zabrał głos Ignacy Łoga-Sowiński, który podkreślił, że głównym obecnie zadaniem ruchu zawodowego, wyrażającym się w uchwałach VI Kongresu jest udział w przyspieszaniu wzrostu dochodu narodowego, bez tego bowiem nie do pomyślenia jest realizacja postulatów kongresowych.

Jako nieodłączną część planów techniczno-produkcyjnych — finansowych podkreślił przewodniczący CRZZ — należało traktować programy poprawy warunków pracy załóg. Wszystkie instancje związkowe powinny udzielić pomocy radom zakładowym i robotniczym w tej dziedzinie, obowiązek ten wynika bowiem z podstawowej zasady ruchu zawodowego — jedności spraw produkcji i bytu.

Plenum zaakceptowało przedłożone w projekcie programu kierunki działania związkowego w latach 1967-69 i uchwaliło prezydium CRZZ do uzupełnienia programu wnioskami zgłoszonymi w dyskusji. (PAP)

Przewodniczący ZW ZMS
na spotkaniu w „Głosie”

Wczoraj w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” gościł przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu — Jan Pawlak. Na spotkaniu z kolegiem redakcyjnym „Głosu” przedstawił on główne kierunki działania wielkopolskiej organizacji ZMS i przygotowania do IV Zjazdu, który odbędzie się w styczniu przyszłego roku.

W toku wymiany poglądów omówiono działalność ideologiczną ZMS, sprawy uzupełniania wykształcenia przez młodzież i przygotowania do pracy zawodowej, organizacji wypoczynku dla młodzieży oraz pracy organizacji wśród młodych ludzi, którzy weszli w konflikt z prawem.

Podczas spotkania przewodniczący Jan Pawlak wręczył redaktorowi naczelnemu „Głosu Wielkopolskiego” — Lesławowi Tokarskiemu złote Odznaczenie im. Janka Krasińskiego, przyznane uchwałą Sekretariatu ZG ZMS. (tk)

List W. Stopha do Kiesingera
został przekonsultowany
z krajami socjalistycznymi

Dziennik „Neues Deutschland” wskazuje w środę, że list premiera NRD, Stopha do kanclerza NRF, Kiesingera — wywołując Bona do zawarcia układu w sprawie unormowania stosunków między obydwoma państwami niemieckimi — „został przekonsultowany z krajami socjalistycznymi”. Wskazują na negatywną reakcję Kiesingera, na pismo Stopha, i jego uporczywe trwanie przy roszczeniach do wyłączności reprezentowania całych Niemiec, „Neues Deutschland” stwierdza: „jak długo roszczenia te, zagrażające pokojowi całej Europy, będą utrzymywane, tak długo nie będzie możliwy dialog”. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Nowe prowokacyjne oświadczenia
przywódców Izraela

Z okazji nowego roku żydowskiego, liczni przywódcy izraelscy złożyli nowe prowokacyjne deklaracje świadczące, że nie zamierzają zmienić dotychczasowej polityki ekspansjonistycznej i odwetowej wobec krajów arabskich.

„Obecna sytuacja wymaga — stwierdził szef sztabu generalnego armii izraelskiej gen. Rabin — powiększenia naszych sił zbrojnych, aby mogły strzec nowych granic Izraela i zapewnić kontrolę terytoriów okupowanych”. General Rabin zapowiedział również wzmocnienie terroru na terytoriach okupowanych przez ciwko patriotycznym siłom arabskim.

General Rabin wyraził niezadowolenie z powodu stanowiska rządu francuskiego, który zdecydował embargo na dostawy sprzętu wojskowego dla Izraela.

Ze swej strony prezydent Izraela, Szazar zwrócił się z

apелеm, aby Żydzi z całego świata imigrowali do Izraela.

DEMENTI JORDAŃSKIEGO
MINISTRA

Minister spraw zagranicznych Jordani, Muhammed al-Amri dementował informacje prasy amerykańskiej, jakoby między Izraelem i Jordanią prowadzone były „tajne rozmowy dwustronne”.

Twierdzenia takie, podkreśla minister w oświadczeniu dla prasy, nie odpowiadają rzeczywistości. Jordania nie prowadziła i nie będzie prowadziła żadnych tajnych rozmów z Izraelem. Stanowisko Jordani wobec problemu bliskowschodniego opiera się na dążeniu do natychmiastowego wycofania wojsk izraelskich z terytoriów arabskich. (PAP)

Potrzeba wnikliwego rozważania problemów rolnictwa

Skrót przemówienia Wł. Gomułki na IX Plenum KC PZPR

Władysław Gomułka stwierdza, że dyskusja wykazała zasadniczą zgodność poglądów na zawarte w referacie Biura Politycznego oceny, wnioski i proponowane rozwiązania. Jednakże w niektórych wystąpieniach ujawniło się inne nieco rozłożenie akcentów przy określaniu źródeł i przyczyn zaniedbań i trudności oraz dróg ich usunięcia.

Jedną z najważniejszych spraw ujętych w referacie i podnoszonych w dyskusji — mówił I Sekretarz KC — jest możliwość pełnego wykorzystania istniejących w rolnictwie rezerw w celu szybszego zwiększenia produkcji zbóż i pasz do poziomu, który zaplanowaliśmy na rok 1970. Chcę z całą siłą podkreślić, że bez odpowiedniej mobilizacji naszych instancji i organizacji partyjnych, rad narodowych i służby rolnej — osiągnięcie tego poziomu nie będzie wcale takie łatwe jak się to niektórym wydaje.

Rezerwy w rolnictwie występują w całym kraju, a szczególnie duże są w województwach: lubelskim, warszawskim i białostockim. W pewnej mierze dotyczy to również województw kieleckiego, rzeszowskiego i łódzkiego. Lubelskie, warszawskie i białostockie to województwa duże, o wielkim areale użytków rolnych. Jeśli nie osiągną one wskaźników przewidzianych na rok 1970 to wówczas stanie pod znakiem zapytania wykonanie ogólnokrajowego planu produkcji i skupu zbóż.

Wynika z tego, że na kierownictwie politycznym i administracyjnym tych województw ciąży ogromna odpowiedzialność w zakresie wypracowania właściwej oceny przyczyn wolniejszego, niż w innych rejonach kraju, tempa wzrostu plonów zbóż oraz wytyczenia dróg szybkiej poprawy.

Być może w referacie Biura Politycznego nie wyjaśniliśmy dokładnie, dlaczego te trzy województwa mają tak niskie plony, ale trudno się temu dziwić, skoro i towarzysze występujący z ramienia tych województw nie byli w stanie sprzeczyć wobec niskich plonów. Rzecz nie kończy się na szczęble województwa: jeszcze większe zróżnicowanie występuje w poszczególnych powiatach, gromadach i wsiach.

DYSPROPORCJE W WYSOKOŚCI PLONÓW

Trudno się zgodzić z opinią, że wykazane w referacie dysproporcje w wysokości plonów są wynikiem nie dość „intensywnych odmiann zbóż, braku odpowiedniej ilości i jakości maszyn czy nawozów sztucznych, rodzaju gleb” itp.

Rozpatrując bliżej ten problem Wł. Gomułka porównał jakość gleb i plony zbóż tych trzech województw z glebami i plonami woj. poznańskiego.

Woj. lubelskie, jeśli chodzi o jakość gleb, należy do najlepszych w kraju. Równocześnie jednak, jest jednym z najgorszych pod względem wysokości plonów zbóż.

Uwzględniając nawet w pewnym stopniu trudności wynikające z rozdrobnienia gospodarstw, szachownicy i miejscowych zjawisk atmosferycznych — trzeba z całą siłą podkreślić, że główne przyczyny niekorzystnej sytuacji w woj. lubelskim tkwią w niskiej jeszcze kulturze rolnej, w niedostatkach pracy organizacyjno-wychowawczej, w tym, że nie udało się tam przełamać wśród rolników w dostatecznym stopniu konserwatywnych nawyków i metod pracy, że nie udało się wdrożyć powszechnego stosowania w praktyce tych wszystkich wskazań naukowych i zabiegów agrotechnicznych, które są już szeroko stosowane na innych terenach.

Był czas, że towarzysze z województw o niskich plonach zbóż uzasadniali je brakiem nawozów sztucznych. Dziś już ten argument opada, bo nawozów jest więcej. Przy tym właśnie w województwach o niskich plonach zbóż zużycie nawozów jest stosunkowo niskie, a przynajmniej ilości nie są tak duże, jak w woj. lubelskim. Jest tak dlatego, że w tych województwach jest jeszcze w rolnictwie dużo konserwatywności, że jest niska kultura rolna, że agrominimum nie jest tam należycie realizowane. Dziś już nie wystarczy chwalić się tym, że to

np. rolników objęli masowym szkoleniem, ale trzeba przeanalizować, jakie to dało rezultaty produkcyjne, jak również iu rolników pozostaje jeszcze poza wszelkim szkoleniem. Trzeba i w tej dziedzinie nauczyć się konkretności, analizować dokładnie potrzeby i wyniki.

Były w dyskusji przykłady dobrze pojętej konkretności i to właśnie z tych województw, w których efekty produkcji rolnej są stosunkowo dobre, m.in. z Poznania i Opola. Wiedzą ci towarzysze, o ile trzeba podnieść dawki nawozów sztucznych, w jaki sposób dotrzeć z wiedzą rolniczą do wsi, do rolników zacofanych itp. Takiej konkretności muszą się nauczyć towarzysze odpowiedzialni za inne województwa. Wśród województw, które mają w tym zakresie wiele do nadrobienia, na pierwszym miejscu znajduje się właśnie woj. lubelskie. Woj. warszawskie, choć ma także duży areal, to jednak gleb I, II i III klasy ma daleko mniej niż lubelskie. Jeśli uwzględnimy różnicę jakości gleb — to trzeba powiedzieć, że woj. warszawskie miało w ostatnim 5-leciu lepsze wyniki w produkcji zbóż, niż lubelskie.

Trudno wymagać, aby instytucje centralne opracowały plan działania jednolity dla dwóch czy więcej województw, bo w każdym jest inna sytuacja, inne słabości i trudności, na których trzeba w pierwszym rzędzie skupić całą uwagę.

Wł. Gomułka stwierdził dalej, że woj. białostockie ma gorsze gleby niż warszawskie, ale też i plony miało w ostatnim 5-leciu niezmiernie niskie, najniższe w kraju. Wyników tych nie można usprawiedliwić choćby w porównaniu z woj. warszawskim, bo białostockie ma więcej gospodarstw o większym areale, co stwarza korzystniejsze warunki produkcyjne i ułatwia gospodarowanie.

Na podstawie takich zestawień można by więc pośrednio wnioskować, że największe zacofanie agrotechniczne mamy na terenie woj. białostockiego. Ale nie możemy znów dokładnie określić, co się na to składa, a towarzysze z tego województwa dokładnego, konkretnego rozeznania nie mają.

Od lat np. mówimy, że wielką rolę w podnoszeniu plonów odgrywać powinno należyte zorganizowanie nasienia. Jaka jest sytuacja w województwach zacofanych? W oparciu o tamtejsze plony mam prawo wnioskować, że ta sprawa nie jest decydująca.

Z danych, którymi rozporządzam wynika, że w roku gospodarczym 1965/66 w woj. białostockim wypadło na hektar 36,3 kg nawozów sztucznych. Ale uprawia się tam równieź rośliny przemysłowe, pod które zagwarantowana jest odpowiednia dawka nawozów. Ile więc pozostaje pod zbożem? Śmiej zaryzykować twierdzenie, że zwłaszcza pod żyto nie daje się tam ani deka. Czy w takiej sytuacji można się spodziewać wyższych plonów?

Zainwestowaliśmy w ostatnich latach grube miliardy złotych w budowę fabryk nawozów i z roku na rok będziemy produkować coraz więcej. Dziś jeszcze ich za dużo nie ma, a już na niektórych terenach powstają trudności z rozprawianiem przynależnej ilości.

Nasuwa się pytanie — jaka jest główna przyczyna tak niskiego zużycia nawozów i co zrobić, aby przełamać konserwatywizm części rolników, a przede wszystkim jaką drogą nauczyć ich właściwego nawożenia. Bez tej umiejętności nie będzie efektów produkcyjnych.

Wł. Gomułka przytoczył na stępie, że woj. lubelskie zużywa średnio na hektar 52,4 kg nawozów sztucznych, ale udział roślin przemysłowych jest tam znacznie wyższy niż średnio w kraju. Pod te rośliny idzie przytłaczająca większość ogólnej ilości nawozów sztucznych. Pod inne rośliny pozostaje więc niewiele, a lubelskie przy swoich dobrych glebach, powinno dążyć do osiągnięcia takiego poziomu zużycia, jak w opolskim czy wrocławskim.

Kto ma doprowadzić do tego, ażeby w woj. lubelskim wskaźniki stosowania nawozów sztucznych wzrosły? Od kogoś zależy, żeby w woj. kieleckim, które ma wapno na miejscu, osiągnięto przynajmniej średnią krajową zużycia? Czyżby od instytucji centralnych?

Ogólnikowość i brak konkretnego rozeznania w sprawach rolnictwa nie może być długiej tolerowana. Są pewne rzeczy, które towarzysze odpowiedzialni za dany wycinek naszej gospodarki muszą znać na pamięć, muszą wiedzieć, jak w województwie i każdym powiecie dane zagadnienie wygląda. Przykład, jak wiadomo, płynnie z góry. Jeśli nie nauczą się konkretności sekretarze KW i przewodniczący WRN — to nie będą jej przestrzegać także towarzysze z władz powiatowych i z podległych im przedsiębiorstw.

O LEPSZĄ ORGANIZACJĘ SŁUŻBY ROLNEJ

To chyba też nie przypadek, że o pracy gromadzkich organizacji partyjnych mówili tu towarzysze właśnie z województw wysokoprodukcyjnych. Natomiast towarzysze z województw o niskiej produktywności nie poruszali tego tematu, a przecież warto byłoby się zastanowić, jaki wpływ na efekty produkcyjne wywiera nasze wiejskie organizacje, jaki wpływ wywierają członkowie partii na wdrażanie agrominimum, iu członków partii nie należy do kółek rolniczych i dlatego, jeśli ktoś skończył partijną organizację, to kłopoty pracuje równieź GS i GRN. Któż ma być tam inspiratorem, kto ma dawać przykład i wzór dobrej roboty?

W związku z tym wydaje mi się, że byłoby bardzo wskazane, ażeby nasze województwa, powiatowe instancje partyjne, a może nawet i gromadzkie z województw opóźnionych w rozwoju, w większym stopniu korzystały z praktycznych doświadczeń terenowych instancji województw, w których mamy lepszą sytuację w rolnictwie. I to nie tylko od strony zabiegów agrotechnicznych, ale i od strony form pracy organizacji partyjnych i rad narodowych. Bo te dwie rzeczy są ściśle ze sobą związane.

Wzrost produkcji rolnej zależy w dużej mierze od należytej organizacji pracy służby rolnej. Kilka lat temu przyjęliśmy uchwały i zarządzenia w sprawie budowy agrominimum i skierowania na wieś fa chowej kadry rolniczej. Nie mało zbudowaliśmy agrominimum, wydaliśmy na nie poważne sumy. Mieszka i pracuje w agrominimumkach zaledwie kilka procent ludzi z wyższym wykształceniem i z dużym doświadczeniem praktycznym, natomiast większość agrominimumów objęli, wbrew założeniom, fachowcy z niedostatecznym wykształceniem, bądź ludzie bez wykształcenia rolniczego i należytego doświadczenia praktycznego. A przecież podejmowaliśmy tę akcję po to, żeby dać wsi wartościowych specjalistów. Kto tego miał dopilnować i nie do pilnować? Czyżby znów władze centralne?

I w tej dziedzinie wytworzyła się taka sytuacja, że w województwach i powiatach postawionych wyżej pod względem kultury rolnej są agrominimumy na wyższym poziomie fachowym, przy czym lepiej się ich wykorzystuje w samej produkcji. W innych powiatach natomiast obciąża się ich nadmiernie różną robotą sprawozdawczo-papierkową. Jestem przekonany, że wielu po prostu wykreca się danymi ustalonymi „na oko”. Agrominimumy ci stali się przedmiotem administracyjnych funkcji wydziałów rolnych rad narodowych. Uważam, że służbę rolną trzeba skoncentrować w gromadzie. Rady zagwarantują nam większą niż zarządy kółek rolniczych troskę i o dobór kandydatów i o rezultaty ich pracy w produkcji rolnej. Agrominimumy wpartymy w ten sposób władzy będzie mógł też bardziej skutecznie egzekwować wykonanie przepisów, przez rolników, którzy np. łamią zakazy spożycia w zakresie walki z chwastami, nawożenia pól itp.

Parę słów na temat problemu zbożowego. Myślę, że w województwach o niskich plonach zbóż 90 proc. wysiłku służby rolnej powinno być obecnie skierowane na instruk-

taż w tej dziedzinie. Trzeba będzie też dużą część służby fachowo-instruktażowej z instytucji zajmujących się kontraktacją i uprawą roślin prze myślowych przenieść na oddział zbożowy.

Bez uszczerbku dla przemysłu rolnego dużą część tych kadr można przesunąć do instruktażu w uprawie zbóż.

Trzeba będzie także opracować lepsze formy pracy instruktażowej w terenie oraz za sadę dokształcania młodych kadr pod okiem doświadczonych fachowców. Młodych specjalistów mamy sporo, ale muszą oni nabyć doświadczenia zanim podejmą samodzielne zadania instruktażowe.

Właściwe rozstawienie kadr specjalistów rolnych wiąże się z zasadami premiowania służby rolnej. Sprawa ta wymaga dokładnego przemyślenia. Należałoby zamrozić płace w administracji rolnej, a równocześnie stworzyć jak najlepsze warunki dla fachowców — rolników, pracujących bezpośrednio w produkcji — przede wszystkim dla ludzi, którzy wykazują się dobrymi wynikami w pracy.

Nie chodzi tu tylko o agrominimum, ale o określonych ludzi z aparatu GRN. Głównym zadaniem GRN jest troska o wzrost, o intensyfikację produkcji rolnej. Trzeba stworzyć dla pracowników GRN fundusz premii, z którego przyznawałoby się premie nie tylko agrominimum, ale i innym pracownikom służby rolnej.

Jest to możliwe, o ile właściwie zostaną opracowane gromadzkie plany intensyfikacji rolnictwa i konkretne zadania produkcyjne oraz wynikające z tego rozmiary produkcji towarowej. Jeśli te zadania byłyby systematycznie i w określonych terminach wykonywane, to wtedy moglibyśmy premiować ludzi, którzy się do tego przyczynili.

W takiej sytuacji przewodniczący rady nie zapędzałby np. agrominimum do pracy administracyjno-papierkowej, a kierowałby go w teren do rolników, na instruktaż, czyli właśnie do pracy produkcyjnej.

Parę słów na inne tematy. Czas nie pozwala na to, by dy skutować szczegółowo na temat perspektywy rozwojowej naszego rolnictwa. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że w całym świecie rysuje się, podobnie jak u nas, naturalna tendencja odpływu sił roboczych z rolnictwa do zawodów pozarolniczych. Wraz z tym odpływem pewna ilość indywidualnych gospodarstw nie będzie miała prawnych gospodarzy — następców. Opuszczoną ziemię trzeba będzie koncentrować i zagospodarowywać.

Jak wiadomo, są dwie drogi koncentracji — socjalistyczna i kapitalistyczna. My, oczywiście, wybieramy drogę socjalistyczną i to nie tylko ze względów ideowych — programowych, ale czysto — praktycznych, wnikających z przemian społeczeństwa w naszym kraju.

Chcąc zabezpieczyć zagospodarowanie każdej pędzi ziemi — wysłaliśmy z projektami ustaw o komasacji i o rentach.

Nikt nie twierdzi, że ziemię gospodarstw, które nie mają następców mogą przejmować tylko PGR. Mogą je przejmować także i spółdzielnie produkcyjne. Jeśli we wsi komasowanej — a trzeba pamiętać, że będziemy to wszystko robić właśnie na fali komasacji — znajdziemy 15, 20, 30 rolników, którzy wniosą swój wkład ziemi i zechcą się zorganizować w spółdzielnię produkcyjną, to nie tylko nie będziemy im w tym przeszkadzać, ale dodamy im jeszcze gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi.

Gdzie indziej znowu określony kompleks gruntów wydzielonych po komasacji będzie chciał przejąć i zagospodarować kółko rolnicze. Ustalić, czy kółko będzie w stanie te grunty dobrze uprawiać, rzecz w tym, by ziemia dotychczas niewłaściwie użytkowana trafiła w ręce tych, którzy potrafili zagwarantować wyższe plony.

KONIECZNOŚĆ ZAGOSPODAROWANIA WOLNYCH GRUNTÓW

Nie zawsze zespołowe formy zagospodarowania ziemi dawały dobre rezultaty. Słabo np. realizuje się ustawę o zagospodarowaniu gruntów gminnych, przede wszystkim użytków zie-

lonych i pastwisk. Jest to jeden z mierników konserwatywności, który jest jeszcze na wsi, z którym dostatecznie ostro nie walczymy.

Najwięcej możliwości zagospodarowania wolnych gruntów mają PGR-y. Takie rozwiązanie, poparte już w pewnym stopniu doświadczeniami podsuwa nam życie.

Czy znaczy to, że będziemy sztucznie przyspieszać proces przechodzenia gruntów chłopskich do PGR? Przeciwnie, będziemy wszystko robić, ażeby chłopskie gospodarstwa nadal rozwijały produkcję. Niewykluczone, że w poszczególnych wypadkach można będzie przy komasacji niektóre dobrze funkcjonujące gospodarstwa chłopskie powiększać, uzupełniać, jeśli ich właściciele będą sobie tego życzyć. Oczywiście możliwe to będzie tylko wtedy, jeśli państwo będzie rozporządzało w danej wsi Państwowym Funduszem Ziemi.

Przy przeprowadzeniu komasacji trzeba pamiętać o jej głównym celu: o tym, że chodzi o osiągnięcie wyższej produkcji, o należyte wykorzystanie ziemi.

Już w następnym roku przystąpimy do komasacji w poszczególnych rejonach i na pewno określoną część komasowanego arealu muszą przejąć PGR. W związku z tym staje przed nami już dziś konieczność dalszego podnoszenia poziomu PGR, a szczególnie potrzeba szybkiego wydzignięcia na wyższy poziom najsłabszych gospodarstw. Dysponujemy już dzisiaj niezbędnymi środkami materialnymi aby te gospodarstwa doinwestować, zabezpieczyć dla nich zalogi, a głównie kadrę kierowniczą. Właśnie od niej zależy w decydującej mierze wydzignięcie tych gospodarstw do poziomu przodujących.

Wiele PGR-ów ma się czym pochwycić, ale nam chodzi o to, ażeby jak najszybciej we wszystkich gospodarstwach doprowadzić produkcję do ogólnego poziomu i zlikwidować w ciągu najbliższych trzech lat deficyt w tych PGR, które ciągną przeciętne wskaźniki w dół. W tej sytuacji zjednoczenia i inspektoraty PGR powinny skoncentrować wysiłki i uwagę na gospodarstwach słabych.

Na określonych zasadach i w określonych rozmiarach będzie my prowadzili komasację zmieniając o ograniczenia i likwidacji szachownicy gruntów chłopskich. Uzyskane w wyniku komasacji kompleksy gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, lub przekazanych państwu będzie można przeznaczyć np. na nowe gospodarstwa nasienne. Akcja ta rozłożona będzie w czasie na kilkanaście lat, ale już obecnie musimy przygotować nowe ustawy.

Chciałbym zwrócić uwagę, że sprawa rent dla rolników nie wypłynęła jako problem socjalny. Renty pozostają w ścisłym związku ze sprawą zagospodarowania użytków rolnych, komasacji, przejmowania ziemi. Problemy socjalne całej wsi, będziemy mogli rozwiązywać w pełni wówczas, kiedy dobrze zagospodarujemy każdy hektar użytków rolnych, kiedy będziemy mieli dostatecznie wysoki dochód narodowy.

Mając to na uwadze, nie można akceptować postulatów w sprawie obniżania granicy obszarowej gospodarstw przejmowanych w zamian za rentę. Według danych ankiety Ministerstwa Rolnictwa w ogólnej liczbie gospodarstw do 2 ha, areal użytków rolnych przypadający średnio na 1 gospodarstwo wynosi 1,04 ha. To są właściwie ogródki czy działki przyzagrodowe, a nie gospodarstwa. W grupie od 2 do 5 ha średnia przypadająca na gospodarstwo wynosi 3,15 ha. I to są właściwie jeszcze gospodarstwa karłowate. W tej grupie gospodarstw w pewnych konkretnych wypadkach zachodzić będzie potrzeba przejęcia i wyłączenia właścicielom odpowiednio obliczonych rent. Ale to jest raczej sprawa, która w przyszłych ustawach powinna być pozostawiona do szczególnych decyzji rządowych.

Obecnie najwięcej uwagi trzeba poświęcić grupie gospodarstw od 5 do 10 ha. Średnia gospodarstw, które chcemy objąć rentami, a więc od 5 ha w górę — przekracza 8 ha, i za te gospodarstwa, które obejmują ponad 70 proc. ziem się

bo wykorzystanych chcemy przynajmniej 800 do 1.200 zł. Zagadnienia postawione na obecnym plenum trzeba rozpatrywać również w powiązaniu z zadaniem całkowitej likwidacji importu zbóż, tak uciążliwego dla naszej gospodarki. Dlatego tak mocno akcentujemy konieczność zaspokojenia potrzeb kraju własną produkcją zbóż i pasz. Mamy ku temu realne możliwości.

Wiąże się z tym problem poprawy bilansu paszowego poprzez uszczerbienie ziemniaków. Przy dobrych sadzeniach możemy uzyskać z ha 180-200 kg ziemniaków o dużej zawartości skrobi. Jeśli z 4,5 kg ziemniaków uzyskamy 1 kg cukru, to ta droga możemy uzyskać w przeliczeniu 40 — 50 g żyta z ha.

Nie ulega wątpliwości, że ta operacja jest w pełni opłacalna. Trzeba jak najszybciej budować nowe suszarnie, aby jak najwięcej ziemniaków przerabiać w nich na susz. Bez tego nie rozwiążemy problemu zboża, problemu paszy, a więc i tuczu trzody chlewnej.

Nie ma pilniejszej sprawy niż likwidacja importu zbóż. Bez rozwiązania tego problemu rolnictwo pozostaje nadal słabym ogniwem naszej gospodarki. Pomimo wielkich postępów nadal nie nadążamy za potrzebami. A możliwości produkcyjne są i nie można się godzić z tym, aby nie były w pełni wykorzystane.

Na jakie siły w rolnictwie powinniśmy przede wszystkim stawiać? Na młodych producentów, na młodzież chłopską. W zależności od tego, jak my ich dzisiaj wychowamy, wykształcimy, tak będzie wyglądać nasze rolnictwo jutro. Oni też będą współdecydować o wyborze dróg socjalistycznej przebudowy naszej wsi.

Jesteśmy głęboko przekonani, że droga którą idziemy, środki, które stosujemy, są środkami socjalistycznej przebudowy wsi. Istnieje nie jedna tylko, jedyna droga przebudowy wsi. Nie można bezkrytycznie porównywać osiągnięć naszego rolnictwa i rolnictwa naszych sąsiadów. Nie tylko nie mamy się czego wstydić, ale — i to trzeba podkreślić — dokonaliśmy dużego postępu w rolnictwie, idziemy szybko naprzód. Rzecz w tym, aby nie tylko utrzymać tempo, ale jeszcze je zwiększyć.

Trzeba bardziej wnikliwie i konkretnie podchodzić do rozwiązywania problemów rolnictwa. Tego będziemy od naszych towarzyszy, szczególnie na kierowniczych stanowiskach, wymagać i w oparciu o te kryteria będziemy oceniali ich pracę. (PAP)

J. Tito o inicjatywach Jugosławii

Prezydent SFRJ J. Broz Tito oświadczył, że Jugosławia musi czynić wszystko, co jest możliwe, aby zapobiec takim wydarzeniom, jak wojna wietnamska lub agresja izraelska przeciwko krajom arabskim. Jest bowiem częścią świata i musi dzielić los wszystkich krajów naszej planety.

Jugosławia dokłada wszelkich starań, aby nie dopuścić do nowej katastrofy wojennej. Pragnie ona pokoju, walczy o pokój i czyni wszystko, co jest w jej mocy, aby utrzymać pokój na świecie. W walce przeciwko groźbie nowej wojny i przeciwko polityce z pozycji siły Jugosławia współpracuje ściśle z państwami niezaangażowanymi. Współpracuje z tymi krajami nie ma na celu utworzenia jakiegokolwiek bloku, lecz potężnej siły moralnej i politycznej. (PAP)

Telefony DONOSZA

* Do poważnej kraksy doszło w godzinach rannych na ul. Grunwaldzkiej. Na stojącej przed przystankiem tramwajowym ciężarówce wpadła „siedemnaścianka”. Przyczepa samochodu, siłą zderzenia, została wyrzucona na chodnik, na szczęście nie raniąc żadnego przechodnia.

* Na skrzyżowaniu ulic Garbary i Wielkiej samochod osobowy zderzył się z autobusem. Samochód został uszkodzony, ofiar w ludziach nie było.

* Na ul. Głogowskiej, przy Dworcu Zachodnim, motocyklista wpadł na przechodzącego jeźdźcę Edwarda R. z dzieckiem. Ofiarę wypadku, dziecko, odwieziono do szpitala.

* W domu przy ul. Skarbka, z wysokości I piętra, wypadł na bruk Stanisław K. Lekarz stwierdził pęknięcie podstawy czaszki, oraz inne poważne obrażenia. (za)

Od 8 października uroczystości Dnia Wojska Polskiego

12 października to dzień święta naszych sił zbrojnych. Obchody 24 rocznicy ludowego Wojska Polskiego służącej będą dalszej, szerokiej popularyzacji wśród społeczeństwa i żołnierzy tradycji naszych sił zbrojnych, pogłębianiu przyjaźni i braterstwa broni żołnierzy WP z żołnierzami bratniej armii socjalistycznych, dalszemu podnoszeniu poziomu wyszkolenia i gotowości bojowej wojska oraz umacnianiu obronności naszego kraju.

Z okazji święta Wojska Polskiego na terenie całego kraju odbędą się liczne uroczystości, spotkania społeczeństwa i młodzieży z przedstawicielami sił zbrojnych i weteranami walk

Dla uczczenia Wielkiej Rewolucji

Założa Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gnieźnie podjęła dodatkowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia zbliżającej się 50-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Założa PBR wybuduje dodatkowo poza planem obiekty wartości 500 tys. zł. Razem z poprzednio podjętymi zobowiązaniami, gnieźnieńskie PBR osiągnie w końcu roku dodatkową produkcję wartości półtora miliona złotych.

Odpowiadając na apel Gniezna, założa obornickiego PBR podjęła zobowiązanie wykonania do 31 października wszystkich obiektów przewidzianych w planie na rok 1967 oraz oddać do końca roku 7 budynków gospodarczych ponad plan.

Warto dodać, że w wyniku wspólnej działalności międzyzakładowej w I półroczu 1967 r. pierwsze miejsce zdobyła założa PBR z Wrześni, otrzymując proporcję przechoń Dyrekcji Zjednoczenia i Zarządu Okręgowego ZZPB w Poznaniu. (k)

Nota Indii do ChRL

Ministerstwo spraw zagranicznych Indii wystosowało do ambasady ChRL w Delhi notę w związku z niedawnym starciem zbrojnym w okręgu Czo La na granicy między Sikkim a ChRL. W nocie Indie zwracają uwagę władzom ChRL, że nowa akcja zbrojna ma na celu stworzenie napięcia na odcinku granicy, "który nigdy nie był sporny". (PAP)

W planach produkcji uwzględnić warunki BHP

Zadania planowe 9 miesięcy br. zostały pomyślnie wykonane, a tempo wzrostu produkcji przemysłowej w Wielkopolsce było wyższe od planowanego. Poprawiła się rytmiczność pracy fabryk, lepszemu w roku ubiegłym są proporcje pomiędzy wzrostem produkcji, zatrudnienia i wydajności pracy.

Konferencja w Gnieźnie

Miejsce teatru w kulturze współczesnej

W sali Teatru im. Fredry w Gnieźnie odbyła się wczoraj konferencja zorganizowana przez Towarzystwo Miłośników Teatru i dyrektora sceny gnieźnieńskiej. Konferencja poświęcona została problemom polityki kulturalnej w dziedzinie teatru oraz sprawom jego upowszechniania.

Podstawą do dyskusji działaczy kulturalnych i przedstawicieli środowiska aktorskiego stał się referat red. Krzysztofa Kostyryki na temat miejsca teatru w kulturze współczesnej. Uczestnicy dyskusji zgłosili szereg postulatów pod adresem teatru dotyczących repertuaru i profilu artystycznego sceny obywatelskiej. M. in. zwrócono uwagę na konieczność zmian w strukturze organizacyjnej działalności obywatelskiej. Zdaniem referenta i dyskutantów widownia po winni być raczej dowożeni na spektakle niż zespoły artystyczne z przedstawieniami, które w warunkach terenowych wiele nieraz tracą na walorach artystycznych. Dyskutaneci zwracali też uwagę na problem podniesienia rangi spraw teatralnych w społeczeństwie i nieutożsamianie teatru tylko z rozrywką. Dyskusja wykazała, że realizowany w praktyce przez scenę im. A. Fredry model teatru jest w zgodzie z zapotrzebowaniem społeczeństwa. (o)

Dnia 2 października 1967 r. zmarł nagle

Edmund Płótniak

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiarnego pracownika oraz dobrego koleżę.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 października 1967 r. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY
oraz WSPÓŁPRACOWNICY
Zakładu Energetycznego Poznań — Miasto

wojska i młodzieży oddadzą hołd poległym w walkach o wolność naszego kraju żołnierzom polskim i radzieckim, składając kwiaty pod pomnikami i na wojskowych cmentarzach. (PAP)

Wizyty p. Indiry Gandhi

Agencja PTI podaje, że premier Indii, pani Indira Gandhi, odwiedzi w październiku oprócz Polski także Jugosławie, Bułgarię, Rumunię i Zjednoczoną Republikę Arabską.

8 października rano pani Indira Gandhi odleci z Delhi do Warszawy. W drodze do Warszawy zatrzyma się na obiedzie na lotnisku w Moskwie. Z Polski pani Gandhi uda się do Jugosławii, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentem SFRJ, J. Broz Tito. 13 października premier Indii przybędzie do Sofii, skąd po trzech dniach odleci do Bukaresztu. 19 października pani Gandhi przybędzie do Kairu, gdzie spotka się z prezydentem ZRA Naserem. (PAP)

Coraz więcej wypadków drogowych w Wielkopolsce

We wrześniu br. — jak informuje Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu — zanotowano w Wielkopolsce 285 wypadków, w których 33 osoby zginęły, a 267 doznało obrażeń. Liczba zabitych jest rekordowa; dotychczas nie zdarzyło się jeszcze w naszym regionie, by w jednym miesiącu zginęło na drogach tylu ludzi.

W trzech kwartałach br. zanotowano 2074 wypadki, w których wyniku 179 osób poniosło śmierć, a 1856 — doznało obrażeń (odpowiednie liczby w analogicznym okresie 1966 roku: 1544 — 164 — 1384). Tak więc w porównaniu z ubiegłym rokiem notujemy wzrost wypadków o 34 proc., zabitych o 9,1 proc. a rannych o 34,1 proc.

Główne przyczyny katastrof to nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu, błędy przechodniów i prowadzenie pojazdów po spożyciu alkoholu. Najwięcej wypadków spowodowali motocykliści, piesi i kierowcy samochodów. O rozmiarach panującej na wielkopolskich drogach anarchii świadczy również dane dotyczące represji np. wobec osób prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu. W okresie 8 miesięcy br. MO ujawniła aż 5321 takich przypadków, przy czym zatrzymała 1876 praw jazdy. (ak)

ALEKSANDER A. SWIRIDOW -bataliony

Nagle na stepie od strony Iwanowki ukazały się trzy punkty. Rosły z każdą chwilą. Po tej samej drodze owego tragicznego dnia pędził dowódca 18 armii generał Smirnow. Kuczeriawy, który tylko co powrócił ze szpitala spojrzal przez lornetkę.

- Żołnierze...
- Nasi czy fryce? — spytałem.
- Zdaje się, że nasi...

Nie spotykałem Niemców wychodzących z okrajenia. Faszystowskie wojsko w odróżnieniu od naszego przypomniało armię najemnych żołdaków. Mają oni raz na zawsze zaprowadzony porządek: umrzyj ale obiad zjedz o czasie; umrzyj — ale pozwól żołnierzowi wypaść się; umrzyj — ale osłoń atak czołgami, artylerią i lotnictwem. Bez oficera żołnierz nie wie co robić.

Przekonałem się, że na wojnie najbardziej nawet doskonały system kierowania wojskiem, każdy plan bitwy, porządek życia na froncie nie może stać się szablonem. Siła działająca według szablonu nie może liczyć na powodzenie.

Nasi zwiadowcy znali punktualność Niemców. I dlatego odważnie działali w godzinach obiadu i odpoczynku. Nasi dowódcy, znając taktykę wroga, często wykorzystywali ją we własnych interesach.

Żołnierz radziecki to żołnierz myślący. Widać to było we wszystkim, nawet w propagandzie wojennej. Niemieckie ulotki były tak toporne, że wywoływały odwrotny skutek niż pragnęło niemieckie dowództwo. Żołnierze śmiali się z tekstów.

Zdażyłem o tym wszystkim pomyśleć w tym czasie, kiedy Kuczeriawy obserwował step przez lornetkę. Owymi trzema punktami okazali się Iwanow i bracia Krugłowowie. Pociąg

Po dymisji Alberta

Lekcja kryzysu zachodniobерlińskiego

Przez niemal połowę okresu od roku 1945, ta część Berlina, nad którą — korzystając z owoców zmagani radzieckich i polskich pogromców hitlerizmu, w imię zadokumentowania także powojennej jedności działania alianckiego wobec Niemiec — przejęli okupacyjną zwierzchność mocarstwa zachodnie, przeżywała szczególną koniunkturę. Owa koniunktura „miasta frontowego” (lub jak to dosadnie chlapanął kiedyś Franz Josef Strauss: „potencjalnego Gdań ska trzeciej wojny światowej”) skończyła się wszakże w roku 1961. Owcześnie otworzenie Berlina Zachodniego systemem granicznym NRD, pozbawiło enklawę tzw. „wołnego miasta” dotychczasowych zalet bazy antykomunistycznej dywersji na wschód od „żelaznej kurtyny”. Ze zaś tzw. kryzys berliński, jako konfrontacja sił Wschodu i Zachodu, pokoiu i wojny, okazał się nie tylko przejściową kłeską adenauerowskiej polityki wschodniej — złote lata zachodniobерlińskie zostały przerwane 13 sierpnia 1961 roku bezpowrotnie.

Bowiem Berlin Zachodni, utraciwszy swe wypadowe znaczenie dla antykomunizmu z pozycji siły, przestał być wart bońskich zastrzyków do tacyjnych dla podtrzymywania na dawną skalę blichtru „okna wystawowego wolnego świata”. I w miarę jak co roku zasilki z NRF dozowano coraz skąpiej zaczęły dawać się we znaki ujemne efekty wieloletniego opowiadania się większości zachodniobерlińskich za popłatną niegdyś funkcją „potencjalnego Gdań ska”. Zwiększała ujemne efekty udziału senatu Berlina Zachodniego w ekonomicznej wojnie przeciwko „Niemcom Ulbrichta”. Między innymi niemal całkowicie (już na długo przed „murem”) zerwanie wszelkich kontaktów gospodarczych wielkomiejskiej enklawy pośrodku terytorium NRD z jej naturalnym, tradycyjnym zapleczem, jakim pozostają obszary NRD.

Postępuję się jednym tylko przykładem. Oto w roku 1960, a więc rok przed „murem”, aż 95 proc. cegieł dla zachodniobерlińskich budów dla sprawu senatu sprowadzono z NRF. Były tylko nie kupować „komunistycznych”, wyprodukowanych w oddalonych częstokroć zaledwie kilka kilometrów od placu budowy, (tradycyjnie produkujących dla całego Berlina), uspołecz-nionych cegielniach NRD.

Taka polityka gospodarcza uprawiana w myśl zasady „na złość babci” była chwalo-na i wynagradzana przez bońskich wujaszków. Zwiększała się, zgłaszając roszczenia re-wizjonistyczne do Berlina Zachodniego, w ten sposób uzależniali gospodarke owej okupacyjnej enklawy od Bonn. Czy zresztą tylko gospodarke?

Oto bowiem bońscy wujasz-kowie od szeregu lat nie są już tak hojni, by senat zachodniobерliński mógł bezkar nie kontynuować awantur-nie two sprzed 1961 roku. Ze jednak do tego czasu rządził swą enklawą według zasad „miasta frontowego”, skutki dały o sobie znać. Zwiększała o ostatnim roku, kiedy po odejściu wieloletniego burmistrza Brandta na wicekanclerstwo do Bonn, na czele socjaldemo-kratycznego senatu Berlina Zachodniego stanął „czerwony Prusak” — Albertz. Zarazem sytuacja kryzysowa, lecząc wielu zachodniobерlińczyków z dawnej „frontowej” zacie-kości, spowodowała wzrost znaczenia tzw. lewicy wewnątrz rządzącej tradycyjnie w senacie SPD.

I ci lewi, dopatrując się słusznie jedynej drogi dla wy-prowadzenia Berlina Zachod-niego z coraz bardziej kryzysowej sytuacji w normalizacji stosunków z NRD oraz innymi krajami socjalistycznymi, przyjęli zarazem najwidocz-niej za dobrą monetę deklaracje wielkoakalicyjnego due-tu bońskiego Kiesingera — Brandta o ponoc nowej „wschodniej polityce niemieckiej”.

23 września zarząd zachodniobерlińskiej SPD podjął uchwałę w sprawie „podstaw bezpieczeństwa i zdolności ży-ciowej Berlina Zachodniego”. Uznając, że zadaniem „polityki niemieckiej” powin-no być zaakceptowanie granic „powstałych w roku 1945, jako wynik rozpetanej przez hitlerizm wojny światowej”, stwierdzał przy tym, iż „teza, według której polityka od-prężeniowa w Europie jest możliwa tylko pod warunkiem zjednoczenia Niemiec, pozostaje w sprzeczności z ar-równo z naszymi własnymi interesami, jak też z interesami innych państw europejskich”. Żądał wreszcie, by „dotychczasowe antagonizmy nie rozbieżności między Repu-bliką Federalną Niemiec a Niemiecką Republiką Demo-kratyczną przekształcone zostały w uregulowane współ-istnienie”.

Przygotowano ponoć nawet odrębną propozycję dla rządu NRD, dotyczącą normalizacji wzajemnych stosunków Berlina Zachodniego i NRD na zasadzie umowy.

Rzecz jasna, że takie stano-wisko zachodniobерlińskiego zarządu rządzącej z woli wyborców SPD, podzielało na bońskich polityków, jak przy-słowiowa czerwona płachta. Co prawda, oficjalne Bonn nie miało prawa mieszać się w wewnętrzne sprawy Berli-na Zachodniego. I wobec wielo-krotnego, zwłaszcza w ostat-nim okresie, przypomnienia przez trzy okupacyjne mocar-stwa zachodnie, iż one tylko (a nie rząd boński choć uzur-puje sobie to niby prawo) sprawują zwierzchnia władzę nad Berlinem Zachodnim, nie odważyło się interweniować po linii państwowej.

Użyto innych środków. Prezes zachodniobерlińskiego związku przemysłowców Berg, złożył brutalne ultimatum: albo wyrzekniecie się elastycznej polityki, albo my wielcy przemysłowcy, wypowiemy wam wojnę gospodarczą. Jednocześnie ataki CDU skoncentrowały się na osobie senatora do spraw gospodar-ki Koeniga, który swą podró-żą do Moskwy oraz innymi kanałami szukał możliwości nawiązania ściślejszych sto-sunków handlowych ze Wschodem.

Starczyło tych nacisków, by rozpadł się senat i 26 wrześ-nia musiał ustąpić Albertz. Następca Brandta, który choć odnosił się do postulatów le-wicy z zastrzeżeniami, uszano-wał wolę wzrastającej rzeszy socjaldemokratów domagają-cych się poszukiwania „nowych dróg polityki berlińskiej” i odważył się przesłać taką uchwałę zarządu swej partii do Bonn.

Choć nawet CDU nie uda-ło się zarazem zasmakować równie brutalnie wysmażanej pieczeni „wielkiej koalicji”, mającej zabezpieczyć udziałem chadeckiej reakcji w senacie Berlin Zachodni przed buntem lewicy SPD, lekcja te-go kryzysu zachodniobерliń-skiego jest nader pouczająca. Zwiększa dla wierzących jesz-cze w tzw. demokrację zachodnią, oraz dla żywiących jeszcze złudzenia, iż bońska polityka wschodnia może o-kazać się nie tylko z przymiot-nika „nowa”.

MACIEJ OLSZEWSKI

gnęło ich na miejsce tragedii. Wówczas oddziały Kleista zdecydowały o losie naszej armii. Przerwały się na nasze tyły czołgi i samochody ciężarowe z amunicją i benzyną. Nie mieli piechoty. Gdybyśmy my mieli właśnie tu na stepie osłone artyleryjską i inne ogniowe środki przeciwzłogowe, wróg nie mógłby się przerwać. Niestety w owym czasie nawet łączność radiowa działała u nas źle. Podeszliśmy do tego miejsca, w którym bracia Krugłowowie sam na sam spotkali się z niemieckimi czołgami. Paweł i Misza powiedzieli Iwanowowi jak udało im się uciec spod gąsienic.

Wspomnieliśmy Kurdiukowa, który nauczył Krugłowowych i wielu innych, w jaki sposób należy walczyć z czołgami. Po-tem rozeszliśmy się.

96 gwardyjska dywizja piechoty ciągnęła w kierunku przy-czołka nikopolskiego, który Niemcy trzymali jeszcze w swoich rękach na lewym brzegu Dniepru. Nasz pułk znajdował się w drugim rzucie. Ten fakt pozwolił nam zrobić małą wycieczkę na miejsce minionych walk.

Teraz nasze role zmieniły się. Myśmy byli w ofensywie — przeciwnik cofał się. Ale ciągle był jeszcze bardzo silny.

9 i 17 dywizja niemieckiej piechoty zaległy na lewym brze-gu Dniepru i zepchnięte ich w rzekę nie było prostym zadaniem. Wzięty do niewoli żołnierz zeznał, że dywizje posiadają wiele czołgów i dużo artylerii.

Dowództwo Wehrmachtu miało nadzieję, że przyczołek przyda się do kontrataku w kierunku Zagłębia Donieckiego.

Ani rozkaz Hitlera, ani silne umocnienia i błoto nie uratowały faszystów. Zrzuciliśmy ich do Dniepru. Pierwszy nasz atak nie dał nam zwycięstwa. Ponieśliśmy poważne straty i cofnę-liśmy się. Dowódca dywizji dał nam noc na przygotowanie się do nowego ataku. Żołnierze rwali się do walki już wie-czorem. Zwróciłem się do dowódcy dywizji z prośbą aby ze-zwolił na powtórzenie ataku z nastaniem ciemności. Zgodził się.

Nocne uderzenie zadecydowało o wyniku bitwy na naszą korzyść.

cdn

Kruszywa czekające na odkrycie

Realizacja rozległego programu inwestycyjnego w Wielkopolsce oraz rozwój budownictwa z prefabrykatów spowodowały gwałtowny wzrost zapotrzebowania na piaski, pospółki i żwir. Ponieważ to, co wydobywamy na miejscu, nie wystarcza, więc zmuszeni jesteśmy przywozić znaczne ilości kruszyw z innych regionów kraju. Obciąża to transport, stwarza ciągle zagrożenia w rytmie pracy budownictwa oraz powoduje dodatkowe koszty. Pożądane byłoby więc, aby Wielkopolska wyzwoliła się od tego kłopotliwego „importu”, a przynajmniej znacznie go ograniczyła. Możliwości takie istnieją.

Jeszcze do niedawna eksploatacja znanych złóż kruszyw zajmowała się w Wielkopolsce każdy, kto ich potrzebował. Miał więc swe kopalnie przedsiębiorstwa budowlane, drogowe, kolejowe, przemysłowe itp. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby przedsiębiorstwa te udostępniały sobie wzajemnie złoża i w pełni zaspokajały popyt na kruszywa: gdyby eksploatowały złoża w sposób nowoczesny i racjonalny, a odchodząc z nich — wyrównywały rozkopane tereny, przywracając je rolnictwu lub leśnictwu.

Niestety, nie zawsze tak było. Niedobór kruszyw rósł więc w tempie zaskakującym (patrz „Głos” nr 233 z 3 bm., artykuł „Kariera kruszywa”). Co gorsza, eksploatowane — często w sposób rabunkowy — znane złoża kruszyw zaczęły się wyczerpywać, a do szukania nowych brakowało porozumienia, środków i geologów.

Dwa lata temu władze postanowiły zmienić ten stan rzeczy. Powołano do życia Przedsiębiorstwo Geologiczne i Produkcyjne Kruszyw Mineralnych i Lekkich z siedzibą w Poznaniu, które przejąć miały kopalnie rozproszonych właścicieli zainicjować koncentrację wydobycia i — modernizując stare zakłady oraz bu-

dując nowe — zaczęło skutecznie hamować tempo wzrostu niedoboru kruszyw w naszym regionie.

W ubiegłym roku nowe przedsiębiorstwo skupiło w swoim ręku już 35,9 procent całej produkcji kruszyw w Wielkopolsce, a do roku 1970 zamierza skupić 69 procent. Obok niego pozostanie wówczas tylko dwóch „konkurentów”: Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego oraz Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych. Można wszakże mniemać, że z biegiem czasu i one przekażą swe kopalnie nowemu przedsiębiorstwu. Naturalnie — jeśli okaże się, iż zdoła ono szybciej i taniej zapewnić swoim odbiorcom każde ilości kruszyw.

Dojście do tego ideału wymaga jednak spełnienia kilku warunków wstępnych.

PO PIERWSZE — nowe przedsiębiorstwo musi mieć pełne rozpoznanie zasobów kruszyw w województwie, by móc budować kopalnie blisko placów budów i z powodzeniem przez nie asortymentować surowca.

PO DRUGIE — musi mieć duże uprawnienia oraz szybka pomoc rządu narodowego w dziedzinie: wykonywania gruntów, których istnienie złoża, a także w doprowadzeniu do nich znośnych dróg dojazdowych.

PO TRZECIE — powinno mieć zapewniony priorytet w uzyskiwaniu mocy przerobowej do budowy nowych zakładów produkcyjnych kruszyw.

PO CZWARTE — powinno mieć mocne zaplecze techniczne, kadry oraz zapewnione dostawy koparek, sortownic, transportów, płótn i innych urządzeń do maksymalnej mechanizacji wydobycia, transportu i przeładunku surowca.

Najważniejszym jest warunek pierwszy. W jakim stopniu jest on realizowany?

Nikt właściwie jeszcze nie wie, co wielkopolska ziemia w sobie kryje. Poszukiwania geologiczne kruszyw były bowiem (i są nadal) bardzo zaniedbane. Np. w roku 1963 wydano na nie zaledwie 111 tysięcy zł, rok później — 155 tysięcy, a w roku ubiegłym już po wielkim alarmie — 715 tysięcy zł. Nic więc dziwnego, że przy takim tempie poszukiwań, istnieją jeszcze całe poła-

cie województwa nietknięte przez geologa.

Na jakich więc podstawach opiera się opinia, że Wielkopolska jest uboga w kruszywa? Żeby to stwierdzić z całą pewnością trzeba przecież wstępnie sprawdzić, przeszkacić teren.

Dysponentem funduszy na poszukiwania nowych złóż kruszyw jest Centralny Urząd Geologii w Warszawie. Instytucja rozdzielająca moc produkcyjną dla takich poszukiwań (Zjednoczenie Przedsiębiorstw Geologicznych) mieści się w Katowicach, a przedsięwzięcia, które przeprowadza poszukiwania — we Wrocławiu. Wszystkie one chcą się wykazać maksymalną efektywnością swojej roboty i niechętnie angażują siły do penetracji terenów, o których się mówi, że są ubogie.

Nie są to tylko domysły. Ubiegłoroczny, skromny plan badań geologicznych nie został w Wielkopolsce wykonany. Wiele zleceń tematów przeszło do planu na rok bieżący. Lecząc indagowany w tej sprawie przedstawiciel zjednoczenia z Katowic powołał się na opinie, że jesteśmy terenem ubogim. Na pytanie ile geologów stale penetruje wielkopolską ziemię — przedstawiciel Przedsiębiorstwa Geologicznego z Wrocławia odpowiedział, iż w najlepszym razie 10, wliczając w to obsługę zestawów wiertniczych. Szalenie mało!

Tymczasem wielkopolska ziemia nie jest wcale uboga w kruszywo. Świadcza o tym choćby odkryte duże złoża piasków i pospółki w Obornikach, w Halinowie (pow. Koło), w Walkowicach (pow. Czarnków) i kilka innych, mniejszych. Złoża te pozwolą być może na całkowitą likwidację „importu” tego gatunku kruszyw z innych województw. Brakować nam będzie tylko żwirów (około miliona ton) i przede wszystkim ich musimy szukać.

PIOTR CHOJNACKI

ODZIEŻ OCHRONNA DLA PRACOWNIKÓW LEŚNYCH

N. S. Leszno. Czy robotnikom sezonowym w nadleśnictwie przysługują ubrania i rękawice ochronne?

RED. Zgodnie z paragrafem 88 Układu Zbiorowego Pracy z 3. XII. 1965 r. — administracja leśna obowiązana jest do bezpłatnego zapewnienia robotników stałych w odzież ochronną — roboczą i osobisty sprzęt ochronny (helmy, nakolanniki i naramienniki). Natomiast robotnikom sezonowym przysługują tylko osobisty sprzęt ochronny. (1642)

KARA ZA PÓŹNE SKASOWANIE BILETU

Andrzej P. — Jechałem tramwajem zamyślony i bilet skasowałem dopiero wtedy, kiedy zauważyłem kontrolera. Kontroler kazał zapłacić mi karę. Czy słusznie?

RED. — Kontroler postąpił słusznie. Przepisy mówią bowiem wyraźnie, że pasażer powinien skasować bilet zaraz po wejściu do wagonu tramwajowego. Kasowanie dopiero na widok kontroli nie zwalnia od kary. (2137)

KREDYT NA REMONT DOMU

K. B. — Muszę przeprowadzić remont budynku mieszkalnego, ale środki finansowe które posiadam nie starczą mi na tę inwestycję. Czy mógłbym uzyskać kredyt w PKO?

RED. — Tak, PKO udziela kredytów na remonty bieżące budynków wielomieszkalniowych. Sprawę tę reguluje uchwała Rady Ministrów z 21. 6. br. Monitor Polski nr 27. Wysokość tej pożyczki nie może przekraczać 2 procent wartości remontowanego domu według polisy ubezpieczeniowej na 1967 r. Okres spłacania kredytu nie

może przekraczać 5 lat. Blizsze dane uzyskać można w każdej placówce PKO. (2201)

STUDIA ZAOCZNE CZY WIECZOROWE

Irena S. ul. Grobla — Jakim warunkom winien odpowiadać kandydat ubiegający się o przyjęcie na studia zaoczne? Jaka jest różnica między studiami zaocznymi a wieczorowymi?

RED. — Studia zaoczne polegają na uczeniu się studentów w oparciu o podręczniki i skrypty, z tym że studenci dojeżdżają w określonych terminach na konsultacje, ćwiczenia i egzaminy. Studia wieczorowe przeznaczone są dla osób pracujących i mogących uczestniczyć w zajęciach prowadzonych do czterech razy w tygodniu w godzinach popołudniowych i wieczorowych. Zasadniczymi warunkami przyjęcia na studia są: świadectwo dojrzałości, co najmniej 2-letnia praca w zawodzie odpowiadającym wybranemu kierunkowi, skierowanie na studia z zakładu pracy i złożenie egzaminu wstępnego. (2223)

KASA ZAPOMOGOWA I EMERYTURA

Z. K. — Przechodzę na emeryturę. Zgłosiłem w swoim związku zawodowym chęć należenia w dalszym ciągu do związku zawodowego. Czy kasa postąpiła słusznie, za trzymając połowę moich wkładów?

RED. — Zgodnie z paragrafem 19 regulaminu pracowniczych kas za pomogowo-pożyczkowych — czło-

nek kasy w razie przejścia na emeryturę, zachowuje pełne prawa członkowskie — jeśli pozostawi w kasie najmniej 50 procent swoich wkładów i nadal pozostanie członkiem związku zawodowego. Tak więc kasa postąpiła słusznie, wypłacając Panu tylko 50 procent wkładów. (2173)

LECZENIE ROLNIKA

Zmartwiony, chory rolnik — Mam gospodarstwo rolne. Od kilku miesięcy choruję. Czy moje dzieci należące do Ubezpieczalni Społecznej mogą mnie wpisać do swojej książki?

RED. — Jeśli ktoś ma własne źródło utrzymania — gospodarstwo rolne — żadne z jego dzieci nie może go wpisać do swojej książki ubezpieczeniowej. (2207)

LEKcje JĘZYKÓW OBCYCH PRZEZ RADIO

M. M. — Czy Polskie Radio wznosi naukę języków obcych? Jakimi językami będą wykładane?

RED. — Radiowa nauka języków obcych zostanie wznowiona w październiku. Będą to kursy angielskiego, francuskiego i rosyjskiego. Materiały pomocnicze można zamawiać na cały rok (18 zł), z tym że termin zamówień minął już 10 września. Może jednak uda się Państwu jeszcze je uzyskać, pisząc pod adresem: Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” — Warszawa, ul. Wronia 23. W liście należy podać dokładnie o jaki język i jakiego stopnia kurs chodzi. (2135)

SPORT

Konrad Gruda — „4 razy 100 dla Polski”. SIT, str. 262, z 25.

Tadeusz Czarniecki — „ABC szachisty”. SIT, str. 232, z 20.

Przetargi

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Sam. Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska 25 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie niżej wymienionych prac:

1. skanalizowanie rowu na bazie w Suchymlesie, pow. Poznań
 2. przebudowa i modernizacja sklepów w Suchymlesie, pow. Poznań
 3. pobudowanie wiaty (wraz z obudową) z elementów prefabrykowanych typu „Pozbet” w Krzesinach.
- Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni w Dziale Inwestycyjnym.
- Ofertry w zalakowanych kopertach należy kierować pod adresem Spółdzielni w terminie do 15. X. 1967 roku.
- Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. X. 1967 roku.
- W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
- Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7911

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4 — ogłasza NIEOGRANICZONY PRZETARG na dorazne przewozy opału, śmieci, gruzu, szlaki itp. z n. zakładów na terenie m. Poznania, w roku 1967.

Ofertry prosimy składać pod adresem j. w. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia przetargu, w lokalu Spółdzielni o godz. 10.

Informacji udzieli Dział Admin.-Gospodarczy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzeżenie sobie wybór dowolnego oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K7683

Zakład Badań i Doświadczeń Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych w Poznaniu, ul. Chudoby 12, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT BUDOWLANYCH i INSTALACYJNYCH w budynku administracyjno-biurowym w ramach kapitalnego remontu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzeżenie sobie wybór dowolnego oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K7683

Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „CENTRA” w Poznaniu, ul. Michała 43 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ELEWACJI ZEWNĘTRZNEJ budynku mieszkalnego pięciokondygnacyjnego, przy ul. Konarskiego 12/14 w Poznaniu.

Termin wykonania — do 31. XII. 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizszych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika, w godz. od 6.45—14.45, w soboty od godz. 6.45—12.45.

Ofertry należy składać do skrzynki znajdującej się w Dziale Gł. Mechanika — w terminie 10 dni od daty ukazania się w/w ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzeżenie sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7686

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Gostyniu, ul. Fabryczna nr 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie PRAC OGNIOWOBUDOWLANYCH w 1967 r. na niżej wymienione obiekty:

1. budowa domu mieszkalnego 2-rodzinnego w Goli, nieopodpiwniczonego z materiału inwestora;
2. szamba trójkomorowe w Gazowni, z materiału inwestora;
3. instalację kanalizacyjną w Gazowni, długości 150 mb. o przekroju rur ϕ 150;
4. budynek gospodarczy w Goli, z materiału inwestora.

Dokumentacja do wglądu w biurze Przedsiębiorstwa.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w siódmym dniu od daty ogłoszenia przetargu w gazecie.

Zastrzeżenie się prawo wyboru dowolnego oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Termin wykonania:

1. budynek mieszkalnego i gospodarczego w Goli do 20. XII. 1967 r.;
2. szamba i kanalizacji w Gazowni do 30 listopada 1967 roku.

K7464

Praca

Starsza, uczciwa pani do dziecka 4-miesięcznego — potrzebna na dobrych warunkach. Poznańska 37 m. 10. 8661g

Potrzebna pomoc domowa (7-letnie dziecko), inż. Waldemar Czajka — Kłob, pow. Gostyn, ul. Powstańców Wielkopolskich 118. 5933g

Szafirer do honowania cylindrów — potrzebny. Grodziska 24. 8852g

Uczniów malarskich — przyjmuję (dobre warunki). Chelmońskiego 3 m. 19. 8547g

Przyjmę tokarza na tokarnię rewolwerową i ucznia. Poznań, ul. Głogowska 31. 8553g

Potrzebna pomoc domowa na stałe do Puszczykrowa. Zgłoszenia Poznań, Grochowska 26. 8922g

Chalupniczek przyjmuję szycie kurtki ortalońowych. Tel. 524-94. 8909g

Zakład krawiecki przyjmuję ucznia. Ul. Grunwaldzka 403. 7067g

Przyjmę ucznia do warsztatu samochodowego. Poznań, ul. Wspólna 20. 6948g

Cieśla potrzebny na 2 tygodnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Uczniwa przyjmie sprzątanie Puszczykowsko — Okolica. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6980g.

Kobieta do pracowni cukierniczej potrzebna. Zgłoszenia: Żurawia 5. 7178g

Pomoc domowa rencistka na 3 godziny dziennie dla 2 starszych osób potrzebna. Ul. św. Wojciecha 30 m. 2a w podwórzu, I pr. 7044g

Uczniów przyjmie warsztat blacharsko-instalacyjny. Kościelna 24. 8068g

Tokarza do pracy na zataczarce na stałe względnie dorywczo przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7215g.

Mężczyznę do gospodarstwa rolnego przyjmie. Wesołowski, Stary Rynek 32. 8456g

Kończy na płaszcze damskie konfekcyjne, na pół etatu, ewent. po godzinach — potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8312g.

Potrzebny uczeń. Piekarnia — Poznań, Mylna 15. 8233g

Potrzebna sprzątaczką na 6 godzin dziennie. Św. Wojciech 21. 7223g

Fotograf — niewiasta — przyjmie posadę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7227g.

Potrzebna pomoc domowa na kilka uzgodnionych godzin. Poznań, Czerwonej Armii 77 m. 5, w godz. 18—19. 7232g

Gospośia do domu lekarskiego potrzebna. Zgłoszenia tel. 567-38. 7208g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7209g.

Uczeń piekarski potrzebny z całkowitym utrzymaniem. Luboń 3, Czerwonej Armii 120. 7347g

Nauka

Niemieckiego — konwersacji — również z uwzględnieniem techniki, chemii i medycyny, udziela wykładowca. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8152g.

Uczenniści zaraz poszukuje. Warsztat kalcitny. Warunek skończenia 18 lat. Zgłoszenia: Walenty Łoba, ul. Głogowska 30. 7105g

Leśniczy poszukuje gospodyni do prac domowych i inwentarza koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7180g.

Przyjmę uczniów od lat 16, najchętniej z prowincji. Warsztat wulkanizacyjny. Poznań, Dąbrowskiego 241. 7199g

Tanecznicy uczyć. Poznań, Mikołajewicza 27 m. 7a. 7317g

Magister starannie uczy matematyki. Śródmieście, tel. 411-130. 8858g

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zatrudni zaraz:

- 2 MURARZY — świadectwo robotnika wykwalifikowanego,
 - 2 WIERCIARZY — wymagane uprawnienia,
 - 4 FAŁCZCZY C. O. — wymagane uprawnienia.
- Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Grobla nr 15, pokój 318. K7682
- Spółdzielnia Pracy Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego „SILNIK” w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 8, przyjmuje zaraz
- UCZNIÓW na 3-letnią naukę zawodu tokarza, względnie ślusarza.
- Zgłoszenia przyjmuje Komórka Kadr Spółdzielni. K7727

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE POSZUKUJE POKOJU dla bezdzietnego małżeństwa najchętniej w obrębie Jeżyce — Smochowice. Zgłoszenia telefoniczne 440-32. K7675

ZAKŁAD ENERGETYCZNY Poznań - Teren ul. Nowowiejskiego 11 UNIEWAŻNIA skradzioną PŁOMBOWNICZĄ ze znakami ZEPT nr 306 oraz KWITARIUSZ pokwitowań od nr 438351—438400. K7652

UNIEWAŻNIAMY zagubione **ZEZWOLENIE** wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy w dniu 18. X. 1962 r. nr 669 na zakup kalki hektograficznej. M. H. D. Art. Chemicznymi w Poznaniu, ul. Konfederacka b. 5. M7629

Wpisz na zaoczne (korespondencyjne) kursy trenów maszynowych, budowlanych, kosztorysowania budowlano-montażowego przyjmuję, informację pisemnych udziałów Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza” Kraków, Westerplatte 11. K688g

Kupno

Kupię taśmę z/w od 0.15 do 0.20, szerokość od 30 mm. Tel. 421-63. 8132g

Kupię maszyny blacharskie giętarkę i zawijarkę. Poznań, ul. Czesniakowska 6b m. 10. Jedrzejszak. 7225g

Kupię pierścionelek z brylantem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7287g.

Zbiór znaczków kupię. Zgłoszenia, tel. 455-56. 7209g

Kupię resory do wozów osobowych (używane) oraz piasty warszawskie i felgi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7147g.

Kupię garaż składany. Poznań, Matejki 7 m. 22. 7353g

Pilnie kupię grysy czarne 5—8 mm średn. 600 kg. Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 10 w ciastkarni. 8455g

Sprzedaż

Sprzedam wózek dziecięcy, biały, stan bardzo dobry. Ul. Chudoby 15 m. 20. 7025g

Sprzedam kopaczkę ciągnikową do ziemniaków. Blachnierek, Otortowo, po wiat Szamotyły. 7035g

Pianino czarne, krzyżowe marki „Voigt” sprzedam. Ratajczaka 16 m. 2, zgłoszenia od 16. 7041g

Okazyjnie sprzedam przyrządy samochodową 8-tonową. Poznań, Górczyńska 44. 7047g

Telewizor „Stadion” 21 cali sprzedam. Tel. 474-18, od godz. 8—16. 7048g

2 maszyny „damska” i krawiecka tania sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 7071g

Pianino sprzedam. Dąbrowskiego 53/55 m. 8, godz. 17—19. 7073g

Garaż motocyklowy blaszany kupię. Mylna 14 m. 2a. 6928g

Pianino czarne modne „Ecke” tania sprzedam. Ul. Bułgarska 100 m. 2. 6935g

Bibliotekę stylową gdańską sprzedam. Swoboda 48 m. 6. 6966g

Owczarki niemieckie czarne, czarne — podpalane, po rodzicach z rodowodem. Poznań, Słoneczna nr 59. 6981g

Sprzedam przenośną kuchnię węglową, przenośny piec pokojowy. Za Cyta 22 m. 1. 6989g

Sprzedam korzystnie dwie przyczepy ciągnikowe w dobrym stanie. Kazimierz Kasprzak, Koźmin Wlkp., tel. 114 lub 4. 6311g

Taksometr „Ryga” sprzedam. Tel. 427-64. 8053g

Sprzedam tania nowoczesny wózek dziecięcy. Poznań, ul. Świerczewskiego 112 B m. 1. 7210g

Sprzedam rower wyciągowy „Huragan”. Tel. 599-47. 7213g

Sprzedam piec westwalski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7230g.

Setter irlandzkie, szczeniaki rodowodowe sprzedam. Złotów, Piasta 23, tel. 90. 7233g

Tania sprzedam pianino starszy typ. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7249g.

Okno balkonowe — tarasowe, kompletne sprzedam. Tel. 583-930. 7271g

Sprzedam futro bułgarskie damskie, dziecięce, pelisę męską, kaszmir, ka. Tel. 613-01. 7346g

Piec na ropę nowy sprzedam. Poznań - Starołęka, ul. Kotwica 2 m. 1. 7362g

Sprzedam okazyjnie silnik do Trabanta 600, prawie nowy. Leszno, tel. 523. 7388g

Sprzedam obrazy olejne pierwsza połowa 19 wieku. Tel. 421-40. 7403g

Sprzedam pianino „Ibach” 3-dzielnego 6 m. 3, godz. 19—20. 7464g

Sprzedam spacerówkę leżakową, składaną, łożeczek na kilkunale i fotelik składany. Paderewskiego 11 m. 11. 7481g

Sprzedam bufet amerykański, bibliotekę, Dzierżyńskiego 29 m. 7a, godz. 15—17. 7503g

Samochody

Sprzedam „Octavię” — stan idealny. Borek, telefon 4. 153p

„Mercedes” 220 S — 1958 rok, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 439-35, od 16. 8656g

„Octavię - Super” sprzedam. Szczepańska 5 m. 109. 7257g

Samochód „Warszawa” w dobrym stanie, nowe ogumienie — sprzedam. Mesina, ul. Jaworowa 2. 7311g

Kupię „Syrenę” lub „Trabant”. Oferty z ceną — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7368g.



„KOZIOŁKI” SWOIM SYMPATYKOM dodatkowo na miesiąc PAZDZIERNIK UFUNDOWAŁY

156 NAGRÓD WARTOŚCI 300.000 ZŁ

GŁÓWNE WYGRANE:

- 1 premia w wysokości 60.000,- zł
- 15 książeczek samochodowych PKO
- 15 premii — po 2.000,- zł
- 115 premii — po 1.000,- zł
- 10 premii — po 500,- zł
- oraz 10 premii — po 1.000,- zł (na kupony abonamentowe)

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony złożone w okresie od 2 października do 28 października 1967 roku.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 2 listopada 1967 r. w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej w Poznaniu — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20, o godzinie 17.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski!

K7975

LoKale

Mieszkanie 3 1/2 pokoje k-mfort, przy kinie Wil da zamieniam na 2 mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka (nowe budownictwo 3 pokoje) i pokój z kuchnią łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 885lm.

Matężstwo (członkowie spółdzielni) poszukują umebłowanego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6600m.

Swinoujście! 3-pokojowe, komfortowe mieszkanie, w nowym budownictwie, zamieniam na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6922g.

Zamieniam mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie w Leżaninie na mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, do 1 p.c., wylączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7016g.

Kalisz! Komfortowe 3-pokojowe mieszkanie (możliwość rozdzielania), zamieniam na 1-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7062g.

Pracownik naukowy czołnek spółdzielni szuka pokoju. Opłata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7062g.

Rencistka poszukuje pustego pokoju. Zapłaci z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7237g.

Nieruchomości

Domek — dwa pokoje i kuchnia i 26 arów ziemi tanio sprzedam. Pelagia Koszuta, Siapanowo, p-18. Otrzycko, pow. Szamotuły 7364g.

Dom — wolne mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia 800 m² ogrodu w Poznaniu przy tramwaju sprzedam. Cena 80 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7331g.

Sprzedam wylączonej polowej willi komfortowej, garaż, ogród. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7379g.

Sprzedam działkę 2-morcową prawem zabudowy — Suchylas. Wiadomość. Poznań. Winogrody 102a. 8359g.

15 ha ziemi sprzedam bardzo tanio z budynkami lub bez. Blisko Poznania. Piękna okolica — las, łąki, woda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7370g.

Sprzedam 1,75 ha ziemi zabudowaną maszynami, elektryfikowaną, szkoła komunikacji autobusowa, 18 km od Poznania. Józef Boruszek, Wiekowice, p-18. Dępień, pow. Poznań. 7250g.

Polowę dwóch domów z wolną parcelą przy ul. Polnej sprzedam lub zamieniam na mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, do 1 p.c., wylączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7238g.

Kupię ogród do 600 m² z aliną murowaną, mieszkalną (posiadam ogród 950 m², mieszkanie 40 m²) z wygodami, własność, przy lotnisku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7275g.

Sprzedam względnie wydzierżawię 2 ha — Kotołowo, przy Głogowskiej. Wiadomość: Poznań, ulica Grunwaldzka 368 m. 2. 7296g.

Działki z prawem budowy, szosa obornicka — sprzedam. Ul. Wielkopolska 11. 8651g.

Sprzedam parcelę w Krzyżowicach. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7214g.

Sprzedam pół hektara ziemi ogrodowej, oparkowanej, 10 km od Poznania. Marcinkowskiego 13 m. 2. po południu. 7222g.

Sprzedam domek niewykończony z ogrodem przy Poznaniu, blisko dworca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7241g.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego

w Przeźmierowie, pow. Poznań

ZAWIADAMIA, ŻE DOKONANO

PODZIAŁU I WYPŁATY NAGRÓD

z funduszu zakładowego za rok 1966.

Odwolania w sprawie podziału funduszu zakładowego będą przyjmowane przez Radę Robotniczą w terminie do dnia 15. X. 1967 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie zostaną uwzględnione.

K7866

ZAWIADAMIAMY,

że z dniem 15 września 1967 roku
**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU
KONCENTRATORÓW SPOŻYWCZYCH**
w Warszawie, ul. Krucza nr 24/26

ZOSTAŁO PRZENIESIONE

do Poznania — ul. Bałtycka 85

telefony:

- Dyrekcja 725-45,
- Centrala 730-41 (łączy wszystkie wydziały).

K7662

Gospodarstwo prywatne 2,60 ha pszennej buraczanej ziemi, 2 ha łąki, ogród 100 drzew, dom 3-pokojowy, kuchnia, zabudowania obszerne, zelektryfikowane, przy stacji, pow. Wągrowiec, inwentarz martwym 160.000 zł, domek gospodarczy 2-pokojowy, kuchnia, parcela, rozpoczęta budowa, piwnice, Debiec — Swierczewo, 80.000, spiesznie sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 8875g.

Kierowcy taksówki MPT 575 za zwrot dokumentów i gotówki składa podziękowanie wdzięczna pasażerka. 8890g.

Strojenia, naprawy fort-pionów wykonuje Drygas, ul. Chudoby 15, tel. 589-79. 6583g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, krynoliny do chrztu, ubrania Długa 9. 80532g.

Pranie — prasowanie kołnierzy, bielizny, prochowców, ortalionów — 3 dni. Cybulskiego 12. 8326g.

Sprzedam dom z zabudowaniami i ogrodem. Bernard Kochański, Łopienino 56, pow. Gniezno. 7022g.

Przyjmę w dzierżawę piasek, parcelę, względnie część parceli z wjazdem do składowiska materiałów budowlanych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7094g.

Sprzedam dom, domek gospodarczy, ogród w Jarocinie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7072g.

Zaprowadzoną fermę drobiu broilera, obsada 700 sztuk kurcząt, kurnik 600 m², mieszkanie, siła, woda, centralne ogrzewanie, przy granicy Poznania, sprzedam poważnym reflektantom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6876g.

Poznań kulturalnego, wykształconego, samotnego pana o około pięćdziesiąt lat — lubiącego przyrodę, turystykę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6876g.

Czystość i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 8539g.

Różne

Poznań kulturalnego, wykształconego, samotnego pana o około pięćdziesiąt lat — lubiącego przyrodę, turystykę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6876g.

Czystość i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 8539g.

Dnia 2 października 1967 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św.,

Ewa Cietrzew Sikorska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

SIOSTRA z RODZINĄ

8912g

Dnia 3 października 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

Andrzej Małecki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA i RODZINA

8913g

Dnia 3 października 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana żona, matka i babcia, sp.

Władysława Urbańska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CORKA i WNUCZKA z RODZINĄ

8883g

Dnia 30 września 1967 r. zmarł w Warszawie wielki uczyony

PROF. DR

Aleksander Birkenmajer

członek Polskiej Akademii Nauk, członek Rady Naukowej Biblioteki Kórnickiej PAN, b. sekretarz Kuratorium Fundacji Zakładu Kórnickiego, członek wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, odznaczony licznymi orderami i nagrodami, szczególnie zasłużony dla bibliotekarstwa polskiego. Nauka polska poniosła wielką stratę, a nasza instytucja straciła nieodżałowanego, serdecznie oddanego przyjaciela i doradcę.

BIBLIOTEKA KÓRNICKA

Polskiej Akademii Nauk

K8014

Dnia 30 września 1967 r. zmarł w Warszawie wielki uczyony

PROF. DR

Aleksander Birkenmajer

członek Polskiej Akademii Nauk, członek Rady Naukowej Biblioteki Kórnickiej PAN, b. sekretarz Kuratorium Fundacji Zakładu Kórnickiego, członek wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, odznaczony licznymi orderami i nagrodami, szczególnie zasłużony dla bibliotekarstwa polskiego. Nauka polska poniosła wielką stratę, a nasza instytucja straciła nieodżałowanego, serdecznie oddanego przyjaciela i doradcę.

BIBLIOTEKA KÓRNICKA

Polskiej Akademii Nauk

K8014

Dnia 30 września 1967 r. zmarł w Warszawie wielki uczyony

PROF. DR

Aleksander Birkenmajer

członek Polskiej Akademii Nauk, członek Rady Naukowej Biblioteki Kórnickiej PAN, b. sekretarz Kuratorium Fundacji Zakładu Kórnickiego, członek wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, odznaczony licznymi orderami i nagrodami, szczególnie zasłużony dla bibliotekarstwa polskiego. Nauka polska poniosła wielką stratę, a nasza instytucja straciła nieodżałowanego, serdecznie oddanego przyjaciela i doradcę.

BIBLIOTEKA KÓRNICKA

Polskiej Akademii Nauk

K8014

Niedziela godz. 12, na Gołecinie

Olbrzymie zainteresowanie derbami

Dawno spotkanie lokalnych rywali w pilce nożnej nie cieszyło się takim zainteresowaniem, jak derby poznańskie Olimpia — Lech o mistrzostwo II ligi. Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 12, na stadionie na Gołecinie.

Wszystkich kibiców, zainteresowanych tym meczem, informujemy, że przedprzedaż biletów odbywać się będzie w kilku punktach. Niezależnie od sekretariatu Olimpii (ul. Grunwaldzka, Dom Kultury MO), bilety sprzedawane będą od 6 do 8 bm. kiosk Ruchu przy Rynku Jezyckim i Rynku Wildeckim.

Ciekawym będzie przedmecz. Po raz pierwszy najmłodszy piłkarz — trampkarze rozegrają spotkanie międzynarodowe. O godz. 10.15 rozpocznie się bowiem mecz pomiędzy trampkarzami Olimpii i Motorclubu, Bad Lehenstein (NRD). O ewentualnych składach na nie

dzienne derby, trudno na razie coś powiedzieć. Trenerzy obu zespołów nie sprzecywali jeszcze swych poglądów. Nie ulega jednak wątpliwości, że obaj rzucają do walki wszystko, co mają aktualnie najlepsze. (B)

dalekopisem

DRUGIE MIEJSCE MODELARZY

W rozegranych w Sofii międzynarodowych zawodach modeli latających na uwięzi zespołowo pierwsze miejsce zajęła drużyna ZSRR przed Polską, Węgrami oraz drugą zespołami Bułgarii.

ŚWIĘTO SPORTU SZKOLNEGO

Od przyszłego roku, we wszystkich szkołach podstawowych i średnich organizowane będzie w pierwszą sobotę i niedzielę czerwca święto sportu szkolnego. W tych dniach młodzież nie będzie miała — poza sportowymi — innych zajęć w szkole. W dniu święta, obiekty sportowe, sędziowie i działacze będą przede wszystkim służyć młodzieży szkolnej.

GÓRNIK W 1/8 FINAŁU KPE

Piłkarze Górnika Zabrze zakwalifikowali się do 1/8 finału Klubowego Pucharu Europy wygrywając w rewanżowym meczu w Sztokholmie z mistrzem Szwecji Djurgarden 1:0 (1:0).

ZWYCIĘSTWO WISŁY

W rewanżowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharu Wisła pokonała HJK (Helsinki) 4:0 (2:0). (za)

Siatkarki walczą o puchar CRZZ

Jutro rozpoczyna się w Poznaniu półfinałowy turniej piłki siatkowej kobiet o Puchar CRZZ. Uczestniczyć w nim będą 4 zespoły: Gedanii Gdańsk, Budowlanych Toruń, Sparty Złotów i Energetyki Poznań. Dwie najlepsze drużyny kwalifikują się do finału.

Poziom wszystkich zespołów jest na ogół wyrównany, a więc należy się spodziewać ciekawych i emocjonujących pojedynków. Początek spotkań w piątek o godz. 17, w sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 9.30 w hali Energetyka przy ul. Świerczewskiego. (d)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Proponowana przez WOIT wycieczka miesięczą prowadzi tym razem z Podolan przez Górę Moraska, Glinno do Naramowic. Około 14 km, czyli 3,5-4 godz. spaceru. (b)

Program imprez kulturalnych i turystycznych, wydawany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, prezentuje każdego miesiąca jeden z powiatów, podkreślając wszystko to, co godne jest zwiedzenia. W październiku „Program” zawiera turystyczne informacje na temat Wolsztyna i okolic. Są opisy najciekawszych miejscowości, charakterystyka powiatu ze szczególnym uwzględnieniem jezior, dzięki którym Ziemia Wolsztynska jest jedną z najpiękniejszych w Wielkopolsce. Są też informacje o nieznanych szlakach turystycznych itp.

Czwartek zadecyduje

Efektowne zwycięstwo polskich koszykarzy

Przedostatnią przeszkodę pokonali nasi koszykarze w drodze do finału mistrzostw Europy. W środę polska drużyna odniosła efektowne zwycięstwo nad Rumunią 75:58 (35:30) i czeka ją jeszcze ostatni mecz eliminacyjny z Jugosławią. Dopiero w czwartek, po spotkaniach Polska — Jugosławia i Rumunia — Czechosłowacja, znany będzie końcowy układ tabeli i wiać domo, które drużyny walczą będą o medale w stolicy Finlandii.

Polacy zagrali doskonale. Spodziewano się, że mecz będzie wyrównany, tym bardziej, że poprzedniego dnia Polacy wypadli słabo z Holandią. Na szczęście przewidywania te nie sprawdziły się. Nasi reprezentanci przewyżsili przeciwników zarówno w ataku jak i grze obronnej. Bohaterem dnia był

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wesele Figara”, NOWY — g. 19 „Wachlarz lady Windermere”; OPERA — g. 19 „Tannhäuser”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 „Teatrzyk Jeana”, g. 17 „Laznia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 20 „Wstręt” (ang. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Jowita” (pol. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wikingsowie” (USA 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Westerplatte” (pol. 14 l.); GONG — g. 10, 12.15, 16, 18.15, 20.30 „Sabrina” (USA 14 l.); GRUNWALD — g. 17, 19 „Wojenka, wojenka” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Tygrys lubi świeże mięso” (franc. 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Życie prywatne” (franc. 16 l.); MALTA — g. 15.30, 19.30 „Trzej muskietierowie” I i II s. (franc. 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17, 19 „Samotny jeździec” (USA 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Helena Trojańska” (USA 14 l.); g. 17.30, 20 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16 l.); OSTEDLE — g. 16 „Zwariowana noc” (pol. 11 l.); g. 18, 20 „Partyzanckim szlakiem” (Jug. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Osiedlać wiatr” (USA 14 l.); PALACOWE — nieczynne; PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 16.30, 19.30 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 „Złoty człowiek” (weg. 12 l.); 20.30 „Malżeństwo z rozsądku” (pol. 16 l.); TECCA — g. 16 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 18, 20 „Dziwaczyna o zielonych oczach” (ang. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Skarb w Srebrnym Jeziorze” (NRF 11 l.); g. 17.30, 20 „Madame Sans-Gene” (włosko-franc. 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Walizka z milionami” (franc. 14 l.); g. 19.15 „Ja, Julinka i koniec wojny” (czeski 16 l.); WILDA — g. 10, 14, 18 „Życie malżeńskie” I i II s. (franc. 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Lemonaładowy Joe” (czeski 11 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 „Synowie magnatów” I i II s. (weg. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Krym — Odessa”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — nieczynne do 11 bm.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe Aleje Marcinkowskie go 9 — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wystawy w Poznaniu (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych” — Poznań, Warszawy i Krakowa — godz. 9-19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Obiektywem przyjaźni u przyjaciół” — wystawa fotograficzna — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografia i sposób widzenia” — g. 10-19.
Wystawa Mebli (Swarzędz ul. Wrzesińska 29) — g. 9-17.
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodek wypoczynkowy Wielkopolski” — cz. III — fotografie J. Korpala — g. 9-17 (do 12 X).
Pałac Kultury (Salon wystawowy) — „Fotografia barwna z NRD” — nieczynna.
Biblioteka E. Raczyńskiego (ul. Wolności 19) — Maria Skłodowska-Curie — Matka współczesnej cywilizacji — g. 10-14 (do 14 bm.).

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia — (chirurgia, internia, okulistyka) — ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11.
Pogotowie Ratunkowe ul. Chelmońskiego 20 — wypadki uliczne tel. 99: nagłe zachorowania w domu — tel. 99-66: porady lekarskie tel. 637-35: podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (cała doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne: internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19; cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszk 103), telefon 566-68.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 53 (czynna cała doba); Główna 53, Starołęka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 673-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: — Fala 1322 m UKF 66.62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Drogi rozwoju myśli ludzkiej”; 9 Dla kl. III i IV; 9.20 Muz. popularna; 10 „Notatki o Bronisławie Linkem”; 10.20 Konc. rozrywk. z udz. piosenkarzy; 11 Dla kl. VII „Gdańska powtórka”; 11.20 Konc. z nagr. nadesłanych przez radio fonia NRD; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. IV „Cieniki”; 13.20 Muz. czeska; 14 „Wakacje” pow.; 14.30 „Zadarki muzyczne”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Akordeon

W przyszłym roku budowa pawilonu sprzedaży

Na ulicach i drogach pojawia się coraz więcej samochodów i motocykli, a lista reflektantów na nowe pojazdy wydłuża się z każdym dniem. Nic więc dziwnego, że poznański „Motozbyt”, który zajmuje się rozprowadzaniem na województwo poznańskie i zielonogórskie samochodów osobowych, motocykli, części zamiennych i innych akcesoriów, z utęsknieniem czeka na rozpoczęcie budowy nowego, reprezentacyjnego pawilonu sprzedaży, dzięki któremu będzie można zmienić wreszcie na lepsze nie nadzwyczajne warunki sprzedaży, jakie panują w Antoninku.

Sprawa budowy nowego pawilonu „Motozbytu” ciągnęła się przez wiele lat. Największym problemem było znalezienie właściwej lokalizacji. Wreszcie zdecydowano się na teren leżący przy ulicach Kazimierza Wielkiego, Strzeleckiej i Marchlewskiego, tam gdzie dzisiaj znajduje się baza Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu. Dokumentacja jest już gotowa i jeżeli nie nie stanie na przeszkodzie, w przyszłym roku ekipy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa nr 2 przystąpią do budowy.

W niedzielę Święto Łatawca



Na lotnisku w Ławicy odbędą się w najbliższą niedzielę, 8 bm. wielkie zawody latawców, urządzone przez Poznańską Spółdzielnię Spożywców w ramach Święta Łatawca. Cenne nagrody ufundowali: Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”, PSS, Aeroklub Poznański, Komenda Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego i Miejska Komisja Spółdzielni Uczniowskich. Zawodnicy, którzy zdobędą pierwsze lokaty w konkurencjach latawców płaskich, skrzynekowych i modeli latających wyjadą na atrakcyjne zimowisko.

Przewidziano też w programie pokazy modeli latających i skoki spadochronowe. Wysokość lotu latawców będzie mierzona z samolotu.

Jeśli zatem dopisze pogoda — młodzi zawodnicy spotkają się na Ławicy. Na razie wielu z nich odbywa ostatnie treningi, jak chłopiec widoczny na zdjęciu. Uczestników zawodów będą w niedzielę przewozić na Ławicę specjalne autobusy (bezpłatnie), które odjeżdżać będą z Ryńka Jeżyckiego między godziną 8 a 9.30 (c).

Fot. — K. Przychodzki

Salon poznańskiego „Motozbytu” będzie składał się z dwóch działów. Przede wszystkim znajdzie tam miejsce punkt sprzedaży samochodów i motocykli oraz części zamiennych. Obok zostanie zbudowana nowoczesna stacja obsługi przeznaczona przede wszystkim dla klientów odbierających nowe pojazdy. Poza tym poznański „Motozbyt” zorganizuje 5 punktów usługowych w województwach poznańskim i zielonogórskim. Powstaną one w Lesznie, Krotoszynie, Turku, Kaliszu i Zielonej Górze. Każdy z tych punktów będzie miał sklep, w którym sprzedawane będą części zamienne i akcesoria oraz 3 stanowiska naprawcze. Wspomniane placówki mają być oddane do użytku w przyszłym roku.

W najbliższych latach znacznie wzrośnie zatem sieć punktów „Motozbytu”. Problem tylko w tym, czy będzie on dysponował odpowiednim towarem, żeby zapewnić wszystkim nowe półki i stoiska postojowe. Perspektywy na rok przyszły nie są zbyt różowe. Według posiadanych przez nas informacji import samochodów będzie raczej ograniczony i najprawdopodobniej w 1968 r. należy się spodziewać dostaw około 2 000 Wartburgów, 1 500 Moskwiczów oraz 2 000 Trabantów. Jeżeli chodzi o rodzimą produkcję to FSO na Żeraniu znajduje się obecnie w trakcie reorganizacji w związku z wprowadzaniem do produkcji Fiatów. Siłą rzeczy moc produkcyjna zakładu uległa obniżeniu. Dostawy Warszawy w 1968 roku utrzymywać się będą na poziomie roku bieżącego, zaś Syren należy spodziewać się około 4 000 więcej niż w br.

Gorzej przedstawia się sprawa z częściami zamiennymi. Dla przykładu lista części zamiennych do Moskwicza obejmuje 750 pozycji. Połowy z tego w ogóle nie ma na rynku. Do „Motozbytu” dostarczane są całe zespoły, ale otrzymywanie jednej drobnej części jest niemal nieosiągalne. Żeby naprawić jakiś detal, trzeba wymienić, albo cały zespół, albo rozmontowywać nowy i wyjąć tylko brakującą część. Niestety, mimo wielu monitów, sytuacja nie ulega zmianie. Na całym świecie zarysowuje się tendencja ograniczania produkcji części zamiennych. Nowe samochody budowane są coraz częściej tak, aby po przejechaniu pewnej określonej liczby kilometrów, oddać pojazd na złom i kupić nowy. — My Polacy, do tego systemu nie jesteśmy jeszcze przyzwyczajeni. Nasze pojazdy mechaniczne nastawione są raczej na długowieczność. Trzeba zatem, by o tym fakcie nie za-

pominali i producenci części zamiennych do wozów krajowych i importerzy akcesoriów do samochodów importowanych.

M. S.

ZNP wznawia samokształcenie nauczycieli

Dzisiaj w Klubie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu przy placu Wolności 5 o godzinie 10 rozpocznie się narada inauguracyjna rok samokształcenia nauczycieli w ramach działalności ideowo-pedagogicznej ZNP.

Właściwy poziom wychowania i nauczania w nowoczesnej szkole może zapewnić tylko wysoko kwalifikowany i ideowo zaangażowany nauczyciel. Stąd niezwykle ważną rolę ma do spełnienia właściwie zorganizowane samokształcenie. Jednym z organizatorów i realizatorów samokształcenia nauczycieli jest Związek Nauczycielstwa Polskiego. W roku szkolnym 1967/68 samokształcenie nauczycieli skupiać się będzie na problemach wychowania socjalistycznego oraz na sprawach związanych z obchodami 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ponadto omawiać będą w toku zajęć samokształceniowych węzłowe problemy polityczne i gospodarcze. (ad-o)

odpowiadamy

R. z ul. Pamiątkowej — Sygnali zawarte w liście wykorzystał. Odwzajemniamy pozdrowienia. (2116)

Andrzej J. — Przy otwieraniu drzwi w kinie — widom przeszkadzają hałasy z zewnątrz; innym jest znów za gorąco. Trudno wszy skłonić dogodzić. (2285)

A. Zawirska — List Pani przekazujemy do dyrekcji MPK. (2276)
Alina — Imieniny Dymitra przypada 26 października. (2243)

Uczeń ZSP z ul. Zwierzynieckiej — Przeniesienie ze szkoły poligraficznej do liceum może Pan załatwić jedynie przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, Al. Stalingradzka 18. (2284)

Daremnny trud

Ja do Pana, dyrektorze (hurtowni, wytwórni, fabryki, zjednoczenia, a może planowania — ja się na tym nie znam) w bardzo ważnej sprawie.

Oto sedno sprawy. Moja rodzina się nie kąpie. Prawda, że to Pana nie obchodzi. Mnie też nie. Ba — nawet można zaoszczędzić na gazie, elektryczności i mydle. Powie Pan, że na pewno mieszkam w starym domu bez łazienki. Nic podobnego. Właśnie mam piękne dwa pokoje z łazien-

ka i wanną w nowoczesnym bloku, jest woda, elektryczność, gaz. Ale nikt się nie kąpie. Od roku. Żona za to myje mi głowę. W mydłach słownych, żem niedołęga. A to dlatego, że nie jestem syfonem porcelanowym i nakrętką pasującą do kranu nad wanną.

Syfonik pękł przy przesuwaniu wanny. Aby nie lało się na głowę lokatorom z niższego pietra musiałem całe urządzenie kurkowe odkręcić i zablokować. Nakrętka metalowa w ręce mi się rozkruszyła. Odtąd chodzę po sklepach Poznania, szukam tych drobiazgów. Rok cały chodzę! Wydałem 285 zł na tramwaje i autobusy, 325 zł na wódkę, aby utrzymać nerwy w należytym stanie! Czyżby owych porcelanowych szyjek nie było? Nic podobnego — są! Ale o pół centymetra za duże. Bo po wymontowaniu kilkunastu tysięcy kranów w mieszkaniach DBOR-owskich zaczęto produkować większe. Mój kolega, również ofiarą pękniętej tej samej części urządzenia, sprowadził murarza, tynkarza i ślusarza. Rozbili ściany, młotami rozszereżyli przewody z wodą, zamurowali, zatynkowali, zmalowali. Tydzień bałaganu mieszkaniowego i kilkanaście złotych wydatku. Z braku odpowiedniego syfonu za jedne 6 zł...

Gdyby Pan miał taki syfonik w magazynie z nakrętką górną na przetacznik kurek — natrysk i mógł mi sprzedać, zaproszę Pana na uroczyste ponowne uruchomienie łazienki. Obieujemy to wielkie wydarzenie!

NIKAPANY

Niedawno oddano do użytku nowe przedszkole u zbiegu ulic Marcelskiej i Swobody. Wiele wysiłku włożono tu także w odpowiednie przygotowanie terenu znajdującego się wokół budynku, a przeznaczonego do zajęć dzieci na wolnym powietrzu. Najmłodsi, jako że pogoda jeszcze dopisuje, mogą wiele czasu spędzać na dworze i korzystać z rozmaitych urządzeń do zabaw.

Fot. — K. Przychodzki

II Sympozjum Mikologii Lekarskiej

W dniach 5-8 października odbędzie się w Poznaniu II Sympozjum Mikologii Lekarskiej z udziałem wielu wybitnych lekarzy z kraju i zagranicy. Spodziewany jest udział przedstawicieli 12 krajów. Obrady zjazdu odbędą się w Domu Technika. Na zjazd przybędzie m.in. prezes Międzynarodowego Towarzystwa Mikologii Lekarskiej prof. Vanbreuseghem z Antwerpii.

Mikologia jest nauką o grzybach chorobotwórczych. Na poznańskim zjeździe mówić się będzie przede wszystkim o grzybicach paznokci oraz immunologii grzybic. Goście sympozjum będą mieli również okazję zwiedzić Poznań oraz Kórnik i Rogalin. (s)

Miesiąc dobroci dla zwierząt

Podobno stosunek do zwierząt jest jakimś barometrem cywilizacji, jednym z mierników zaawansowania idei humanitaryzmu w społeczeństwie. Jeśli tak jest istotnie, to nie jest może zbyt późno, abyśmy się stępnym chybą jeszcze społeczeństwu czułym na cierpienia i niedostatki. Często słyszy się o wypadkach pewnego okrucieństwa wobec zwierząt, a przynajmniej obojętności dla ich potrzeb i cierpienia. Aby zwrócić uwagę na te sprawy Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami ogłosiło październik — „miesiącem dobroci dla zwierząt”. Nie chodzi tu oczywiście o jakieś „dobre uczynki” wobec czworonogów. Towarzystwo zwraca się z apelem o zasilenie funduszy umożliwiających sprawne pełnienie zadań statutowych: inspekcji w rzeźniach, na bazarach i targowiskach, w instytucjach zajmujących się doświadczeniami nad zwierzętami itp.

Na prośbę Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Warszawie podajemy numer konta, na które można wpłacać pieniądze dla potrzeb Towarzystwa — PKO I/OM Warszawa Nr 1-9-121941 z dopiskiem: „Miesiąc dobroci dla zwierząt”. Konto to otwarte będzie dla ofiarodawców przez cały październik. (ob)

INFORMUJEMY

Zebrań członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”, zamieszkałych w rejonie administracji „Rondo”, łącznie z kolonią przy ul. Gwardii Ludowej, odbędzie się dzisiaj, o godz. 18 w sali Domu Kultury MO, ul. Grunwaldzka, IV piętro.

Wystawę prac początkujących fotografatorów przygotowuje Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat PTF przy ul. Paderewskiego 7. Kł. dla początkujących i stopnia rozpoczęcie się 9 bm., o godz. 19. Zapisy przyjmuje się w godz. od 10 do 19.

Na młodzieżowy Wieczór Przyjaźni, zorganizowany przez Państwowy Zakład dla Niewidomych w Owińskich, zaprasza dzisiaj, o godz. 16, Klub TPPR, ul. Ratajczaka 37.

Galeria obrazów w Rogalinie będzie zamknięta 7 i 8 bm. z powodu reorganizacji.
Powakacyjne zebranie esperantystów odbędzie się dzisiaj, o godz. 19, w Klubie Kolejjarzy, ul. Marchlewskiego 134. W programie sprawozdania z wyjazdów zagranicznych. Proszeni są również członkowie Sekcji Nauczycieli PZE.